Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 4 czerwca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 152

WOJNA ROSYJSKO-JAPOŃSKA?

Akcja marsz. Blüchera — Krwawe zamieszki na pograniczu Mandżurii — Partia wojenna w Japonii objęła całą władzę — Rosja unieruchomiona w Europie

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — I. r.) Liczne zajścia, jakie wydarzyły się ostatnio na granicy sowiecko-mandżurskiej, skierowały uwagę Europy na poważne trudności, w jakich znalazł się Związek Sowiecki. Pomimo, że

PRASA SOWIECKA CELOWO ZDAJE SIĘ PRZEMILCZAĆ SZCZEGÓŁY ROZGRYWAJĄCYCH SIĘ WYPADKÓW,

wiadomości nadchodzące ze wszech stron świadczą o tym, że sprawa jest daleko poważniejsza, niż by się na pozór wydawać mogło.

Dowodem silnego zaognienia się sytuacji na Dalekim Wschodzie jest przeprowadzona w ostatnich dniach KONCENTRACJA DRUGIEJ ARMII SOWIECKIEJ, KTÓRĄ DOWODZI MARSZ. BLUECHER.

Armia zasilana jest ciągłymi transportami wojsk, przerzucanych wedle doniesień z Charbina z zachodniej Ukrainy i Białorusi na Daleki Wschód w tempie tak szybkim, na jaki dozwala notorycznie zły stan komunikacji kolejowej w Rosji.

W pobliżu miasta Pogranicznaja żołnierz sowiecki zabił dwóch żołnierzy mandżurskich, co wywołało natychmiastową reakcję ze strony wojsk mandżurskich w postaci ekspedycji karnej na teren sowiecki. Oddziały mandżurskie, dokonawszy poważnych szkód na tym terytorium i podpaliwszy kilka osad, wycofały się poza linię graniczną. Pod Koiszen oddział sowiecki ostrzelał z karabinów maszynowych oddział żołnierzy mandżurskich. Po obu stronach granicy doszło do ożywionej wymiany strzałów.

O NAPIĘCIU SYTUACJI NA GRANICY SOWIECKO - MANDŻURSKIEJ ŚWIADCZĄ ZRESZTĄ NIE TYLKO CIĄGŁE, CORAZ TO NOWE INCYDENTY, MOGĄCE GROZIĆ POWAŻNYMI KONFLIKTAMI, LECZ RÓWNIEŻ FAKT, ŻE DOWÓDCA ARMII PÓŁNOCNEJ MARSZAŁEK BLUECHER ZANIEPOKOJONY GROŹNYM ROZWOJEM WYPADKÓW NA DALEKIM WSCHODZIE UDAŁ SIĘ OSTATNIMI DNIAMI DO MOSKWY PO INSTRUKCJE.

Wśród zagranicznych obserwatorów na Dalekim Wschodzie panuje — wedle doniesień z Tokio — opinia, że

W NAJBLIŻSZYCH TYGODNIACH MOŻE DOJŚĆ DO WOJNY JAPOŃSKO-SOWIECKIEJ.

Zapatrywania te oparte są w pierwszym rzędzie na zasadniczych zmianach, jakie zaszły w składzie nowego gabinetu japońskiego. Jak wiadomo, pięć tek w obecnym rządzie japońskim obsadzono wojskowymi. Stanowisko ministra spraw zagranicznych Hiroty, którego ugodowa polityka wobec Sowietów przejawiła się chociażby w ostatnio wygłoszonym expose pozbawionym jakichś szczególnie wrogich akcentów pod adresem Moskwy zajął gen. Ugaki. Podkreślić zresztą należy, że wspomniane expose było prawdopodobnie bez pośrednią przyczyną ustąpienia min. Hiroty, albowiem pewne akcenty tego przemówienia, wskazujące na chęć niezadrażnienia stosunków japońsko-sowieckich,

SPOTKAŁY SIĘ Z OSTRĄ KRYTYKĄ WOJSKOWYCH KÓŁ JAPOŃSKICH. ZMIANA NA STANOWISKU MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH UWAŻANA JEST ZA NAJWAŻNIEJSZE Z WYDARZEŃ, JAKIE NASTĄPIŁY W JAPOŃSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ W CIĄGU OSTATNICH DWÓCH LAT.

Że sytuacja jest zresztą w podobny sposób oceniana również w samej Moskwie, świadczy o tym panujące przekonanie, że

SKŁAD NOWEGO GABINETU JAPOŃSKIEGO JEST WYRAŹNĄ DEMONSTRACJĄ PRZECIW KO SOWIETOM ZE STRONY JAPONII.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Ludowcy u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — I. r.). „Piast" krakowski zamieścił następującą notatkę: W dniu 25 maja przyjął P. Prezydent R. P. na audiencji dwu starych, wybitnych działaczy Stronnictwa Ludowego, nie zajmujących jednak obecnie w Stronnictwie kierujących stanowisk, b. min. Franciszka Wójcika i b. posła Jana Madejczyka. P. Prezydent informował się dokładnie o stosunkach, panujących na wsi i żądaniach ludu polskiego.

Obaj działacze dawali dokładne informacje i informowali P. Prezydenta nie tylko o nędzy wsi i postulatach ekonomicznych, przedstawili oni również żądania polityczne chłopów.

O szczegółach audiencji, a zwłaszcza o uwagach P. Prezydenta nie będziemy dziś pisali, ponieważ nie otrzymaliśmy upoważnienia do ogłoszenia tych szczegółów. W sprawie rozmów, mających charakter poufny, uważamy się za zobowiązanych do zachowania dyskrecji.

Czynnik obywatelski w orzecznictwie karnym

po likwidacji Sądów przysięgłych

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — I. r.). Na porządku dziennym nadzwyczajnej sesji parlamentarnej, znajdzie się uchwalony ostatnio projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym.

Według ustawy, sprawy o cięższe przestępstwa, określone w kodeksie postępowania karnego, rozpoznaje sąd okręg. w składzie 3 sędziów, z których jeden przewodniczy i dwóch sędziów obywatelskich.

We wszystkich innych sprawach sądy okr. orzekają w składzie 3 sędziów okr.

Sędziów obywatelskich powołuje prezes właściwego sądu apelacyjnego na 3 lata. Liczbę sędziów obywatelskich w poszczególnych sądach okr. i wydziałach zamiejscowych, oznacza minister Sprawiedliwości po wysłuchaniu opinii prezesa właściwego sądu apelacyjnego.

Sądowa komisja obywatelska istnieje w okręgu każdego sądu okr. W skład komisji obywatelskiej wchodzą przedstawiciele samorządu terytorialnego, a) delegowani po jednym przez wydział powiatowy każdego powiatu, po dwóch przez magistraty miast, liczących do 100 tys. mieszkańców i wydzielonych z powiatowego związku samorządowego, oraz będących sędziami sądu okręg., po trzech przez magistraty miast, posiadających ponad 100 tysięcy mieszkańców z wyjątkiem Warszawy, która deleguje 7 przedstawicieli i Łodzi, która deleguje 5 przedstawicieli; b) przedstawiciel właściwej Izby Adwokackiej, delegowany przez Okręg. Radę Adwokacką, c) przedstawiciele właściwej Izby Notarialnej, delegowani przez Radę Notarialną. Ponadto wchodzą z urzędu: prezes Sądu okręg. jako przewodniczący, prokurator Sądu okręg. oraz 2 sędziowie, wybierani przez zgromadzenie ogólne Sądu okr. Przedstawicielem samorządu nie może być funkcjonariusz państwowy w służbie czynnej.

Uchwały komisji zapadają większością głosów w obecności conajmniej połowy ogólnej liczby członków komisji. Sędzią obywatelskim może być ten, kto posiada obywatelstwo polskie, korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, skończył 30 lat życia, włada językiem polskim w mowie i piśmie, pracą i zasługami dla Państwa okazał się godny tego urzędu honorowego. Nie powołuje się na stanowisko sędziów obywatelskich posłów na Sejm i senatorów, duchownych i zakonników, funkcjonariuszy państwowych i żołnierzy w czynnej służbie.

Sędziowie obywatelscy składają przysięgę przed prezesem sądu okr. bądź przewodniczącym wydziału zamiejscowego. Sędziowie obywatelscy pełnią swe obowiązki bezpłatnie, otrzymują jednak odszkodowanie za utracony zarobek, a przebywający poza siedzibą sądu, otrzymują diety oraz zwrot kosztów przejazdu. Sędziego obywatelskiego może zwolnić przed upływem 3 lat prezes sądu apelacyjnego bądź na własne żądanie sędziego, należycie uzasadnione, bądź w interesie wymiaru sprawiedliwości na podstawie orzeczenia kolegium adwokackiego sądu apelacyjnego.

Z pośród spraw należących do właściwości sądu okr., sąd ten rozpoznaje następujące sprawy: a) o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę śmierci, karę dożywotniego więzienia, b) o przestępstwa, za które najwyższy ustawowo wymiar kary wynosi 10 lat więzienia, c) o przestępstwa wymienione w art. 96, 97, 98, 109, 111 par. 1. 113, 114, 115, 116, 117, 126 k. k. Sprawy, w których przed dniem rozpoczęcia czynności przez okręgowe sądy, rozpoczęto rozprawę główną w I. instancji, toczą się do końca według dotychczasowych przepisów, chyba, że rozprawę odroczono, albo uchylono, lub unieważniono wyrok, albo wznowiono postępowanie.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego pociąga za sobą z mocy prawa zawieszenie udziału sędziów obywatelskich w składzie sądu okr.

Doniosły projekt ustawy o praktyce lekarskiej

Warszawa, 3. 6. (tel. wł. — l. r.). Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonaniu praktyki lekarskiej. Projekt ten znajdzie się na porządku dziennym nadchodzącej nadzwyczajnej sesji parlamentarnej, której zwołanie ma nastąpić w najbliższą sobotę. **Ma on na celu wstrzymanie osiedlania się lekarzy w miejscowościach, w których pomoc lekarska jest już wystarczająco zabezpieczona przez dotychczas osiadłych tam lekarzy i skierowanie lekarzy do miejscowości mniejszych, gdzie dotychczas brak ich pomocy.**

Ustawa upoważnia ministra opieki społecznej do zarządzenia w drodze rozporządzenia zamknięcia na czas określony zapisów na listę członków Izby Lekarskiej w poszczególnych okręgach lub miejscowościach. Minister opieki społecznej, zarządziwszy zamknięcie listy, może zezwolić na wpisywanie na nią ograniczonej liczby osób w określonych terminach i oznaczonych miejscowościach. W takim wypadku zarząd okr. Izby Lekarskiej z upływem oznaczonego terminu przed stawi zarządowi Naczelnej Izby Lekarskiej wykaz osób, zgłaszających się o zapisanie na listę członków Izby Lekarskiej wraz ze swoją opinią co do kolejności, w jakiej należałoby je wpisać.

Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej dokona wyboru, biorąc pod uwagę osobiste warunki kandydatów, a **w szczególności ich kwalifikacje zawodowe, zasługi dla Państwa, wiek, stosunki materialne i rodzinne, oraz węzły, łączące ich z danym terenem.**

Zamknięcie zapisów na listę członków Izby Lekarskiej nie dotyczy lekarzy służby państwowej, cywilnej i wojskowej, lekarzy w służbie władz, zakładów i przedsiębiorstw samorządu terytorialnego i związków międzykomunalnych, przedsiębiorstw państwowych i instytucyj ubezpieczeń społecznych, co do których wojewódzkie władze administracji ogólnej stwierdzą, że określona praca ich w tej służbie jest niezbędna, oraz lekarzy, którzy co najmniej przez 3 lata praktykowali w miejscach, określonych w spisie, ustalonym przez ministra opieki społecznej.

Naczelna Izba Lekarska może w wypadkach wyjątkowych udzielić zezwolenia Okręgowej Izbie Lekarskiej na zapisanie na listę zamkniętą określonej liczby osób, **jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia lecznictwa specjalnego w poszczególnej miejscowości, lub jeżeli idzie o lekarzy ponownie zapisanych w tej samej Izbie.**

Po zapisaniu na listę członków Izby Lekarskiej oraz po otrzymaniu zaświadczenia powiatowej władzy administracji ogólnej, lekarz może rozpocząć praktykę, obierając sobie miejsce, wskazane przez Izbę Lekarską lub po wiatową władzę administracji ogólnej. Zmiana tego miejsca praktyki w obrębie tej samej Izby Lekarskiej jest dozwolona bez specjalnego zezwolenia.

Pamiętaj codziennie o FON

Pierwsza fala antysemityzmu w Ameryce

Nowy Jork, 3. 6. (PAT.). Po raz pierwszy w Ameryce w kilku dzielnicach miasta ukazały się ponalepiane na oknach sklepów żydowskich plakaty z napisem „Ratujcie Amerykę — nie kupujcie u Żydów".

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Na Kremlu zdają sobie sprawę zarówno z powagi położenia jak i z nie dającego się zaprzeczyć faktu, że polityka japońska ostrze swe wyraźnie skierowała przeciwko Sowietom.

W DOBRZE POINFORMOWANYCH KOŁACH POLITYCZNYCH STOLIC EUROPEJSKICH PANUJE PRZEKONANIE, ŻE WYRAŹNA BIERNOŚĆ ZWIĄZKU SOWIECKIEGO WOBEC ROZGRYWAJĄCYCH SIĘ OSTATNIO W EUROPIE WYPADKÓW, DA SIĘ WYTŁUMACZYĆ TYLKO ZAABSORBOWANIEM SYTUACJĄ NA DALEKIM WSCHODZIE.

Koła angielskie wyrażają opinię, że wobec zupełnego zesrodkowania uwagi przez Rosję Sowiecką na bezpośrednio ją obchodzącym, a więc najpoważniejszym dla niej momencie ewentualnego konfliktu z Japonią, WSZELKIE OBLICZENIA OPARTE NA JAKIMŚ ZAINTERESOWANIU SIĘ ROSJI SOWIECKIEJ SPRAWAMI EUROPEJSKIMI, WYDAJĄ SIĘ ZUPEŁNIE ILUZORYCZNE.

DLATEGO TEŻ ROZSZERZANE TENDENCYJNIE WIADOMOŚCI O CHĘCI OKAZANIA PRZEZ ROSJĘ SOWIECKĄ JAKIEJŚ POMOCY W RAZIE EWENTUALNYCH ZAWIKŁAŃ W EUROPIE, NALEŻY UZNAĆ ZA GOŁOSŁOWNE ZAPEWNIENIA, NIE OPARTE NA ŻADNYCH REALNYCH PODSTAWACH.

Związek Radziecki zbyt wiele ma własnych trudności do rozpląatania, ażeby znaleźć czas i ochotę na zajmowanie się cudzymi sprawami.

Londyn, 3. 6. (PAT) „Times" donosi, że dr Sun-fu, przewodniczący chińskiej rady ustawodawczej, po 12-dniowym pobycie opuścił Moskwę, zawarłszy z rządem sowieckim porozumienie, składające się z 4 punktów. Zawierają one postanowienia, dotyczące uprzywilejowanego stanowiska politycznego Sowietów w Chinach. W zamian za to rząd sowiecki rozszerzy swą materialną pomoc dla Chin, zwłaszcza w kierunku motoryzacji armii chińskiej, rozbudowy wojsk lotniczych w Chinach, dostaw większej ilości amunicji oraz armat i karabinów maszynowych. Rząd sowiecki zobowiązać się miał również do przysłania do dyspozycji rządu chińskiego doradców i rzeczoznawców, zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i ogólnej administracji na tyłach.

Oficerowie Rezerwy w obronie przemysłu naftowego

Na walnym zjeździe ZOR. we Lwowie powzięto następującą uchwałę w sprawie ochrony przemysłu naftowego.

Walny Zjazd delegatów Z. O. R. zleca Zarządowi Głównemu Z. O. R., aby wkroczył ze stanowczą inicjatywą w kierunku ujmowania zagadnień przemysłu naftowego jako przemysłu ściśle wojennego, uwzględniając następujące postulaty i motywy:

Z uwagi na kluczowe znaczenie przemysłu naftowego wraz z przemysłem gazu skalnego dla zagadnień gospodarczej i militarnej niezależności Polski, personel odnośnych przedsiębiorstw powinien być tak dobierany, aby się składał z ludzi, na których Polska może liczyć w każdych okolicznościach, oraz z żywiołów odpornych na zakusy obcego wywiadu i ewentualne usiłowania dywersyjne.

Z uwagi na powyższe postulaty, oraz z uwagi na to, że przemysł naftowy i gazowy w Polsce jest dorobkiem polskich mózgów i polskich rąk, należy zapobiec postępującemu z zastraszającą szybkością wypieraniu z tego przemysłu żywiołu polskiego i przywrócić poprzednie jego dominujące stanowisko.

Walny Zjazd Związku Oficerów Rezerwy aprobuje w zupełności uchwałę Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, domagającą się obsadzenia całego przemysłu naftowego polskimi fachowcami, zwracając uwagę na to, że o przynależności Naftowego Podkarpacia do Polski — w latach 1918—1919 — rozstrzygnęło w wysokiej mierze to, że w czasie okupacji, opór polskich pracowników przemysłu naftowego uniemożliwił nieprzyjacielowi wykorzystanie jego zasobów, oddając je następnie w służbę Polsce.

Proces apelacyjny Cywińskiego i Zwierzyńskiego

Warszawa, 3. 6. (PAT.). Wczoraj w sądzie apelacyjnym w Warszawie toczył się proces docenta uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Stanisława Cywińskiego, oraz wydawcy „Dziennika Wileńskiego" Aleksandra Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 k. k. o znieważenie Narodu Polskiego.

W 1-szej instancji, jak wiadomo, Cywiński został skazany na 3 lata więzienia. Natomiast Zwierzyńskiego sąd uniewinnił.

Po rozpoczęciu rozprawy zabrał głos obrońca Cywińskiego, domagając się przesłuchania świadków dodatkowych, m. in. prof. Pigonia, prof. Stanisława Kościałkowskiego oraz redaktora „Słowa" wileńskiego, Mackiewicza.

Obrońcy Zwierzyńskiego domagają się zbadania świadków dodatkowych, m. in. prof. Kościałkowskiego, b. posła Jasiukowicza, red. Witolda Giełżyńskiego i innych. Prokurator sprzeciwił się wnioskom obrony.

Sąd postanowił powołać św. prof. Pigonia i prof. Kościałkowskiego, a pozostałe wnioski o przesłuchanie innych świadków odrzucić.

Pierwszy zeznawał prof. Marian Zdziechowski, a następnie, bratowa oskarżonego Bernadetta Cywińska, Jan Trzeciak, prof. Pigoń, prof. Kościałkowski.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 3. 6. (PAT.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Rumunii Ryszarda Franasovici.

Walka o współpracę z Falangą

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — l. r.) W łonie „Zarzewia" nadal toczy się walka między zwolennikami współpracy z „Falangą" a przeciwnikami tej akcji. Sprawa ta zostanie zadecydowana na zjeździe „Zarzewia" w d. 8 bm. Liczba zwolenników współpracy z „Falangą" jest niewielka.

Waluch uciekł na pokładzie „Kujbyszewa"

Berlin, 3. 6. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Amsterdamu:

Robotnicy portowi w Laandam zauważyli mężczyznę, który udał się łódką na stojący na kotwicy parowiec sowiecki „Kujbyszew".

Wygląd tego mężczyzny odpowiadał rysopisowi agenta GPU Walucha, który w ubiegłym tygodniu zamordował Konowalca.

Statek „Kujbyszew" opuścił Laandam w dn. 28 maja, udając się do Leningradu.

Pierwszy toast na cześć króla Włoch i cesarza Etiopii

Londyn, 3. 6. (PAT.). Na bankiecie z okazji otwarcia regularnej komunikacji powietrznej między Włochami a W. Brytanią pierwszy raz w Londynie wzniesiono toast na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii", Foreign Office zapytywane, czy w uroczystości, na której oczekiwane jest wzniesienie toastu na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii", może brać udział oficjalny przedstawiciel rządu, nie wysunęło żadnych zastrzeżeń, gdyż uroczystość zorganizowana była przez Włochów.

Za 2 lata Chili wystąpi z Ligi Narodów

Genewa, 3. 6. (PAT.) Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od ambasadora Chili w Londynie Edwardsa pismo, zawierające oficjalny tekst zapowiedzianego na ostatniej sesji Rady Ligi wystąpienia Chili z Ligi Narodów. Za 2 lata wycofanie się Chili z Ligi stanie się faktem dokonanym.

Państwo to będzie jednak nadal kontynuowało swą współpracę z genewskimi instytucjami technicznymi.

Ostatni — najlepszy

Powodzenie gwiazd filmowych jest zmienne i nigdy nie wiadomo, czy nazwisko dziś słynne — jutro nie pójdzie w zapomnienie.

Zdarzają się jednak i wyjątki. Naprzykład Jean Harlow. — Śmierć przerwała jej triumfalną, świetną karierę — i choć wydawało się, że pamięć o niej rozpłynie się w wirze codziennego życia, stało się inaczej. O Jean Harlow nadal się pisze i mówi. Tylko Valentino mógłby się mierzyć swą pośmiertną popularnością z tą artystką.

Kariera filmowa Jean Carpentier Harlow rozpoczęła się w 1929 roku. Kiedy nikomu nieznana ukazała się po raz pierwszy na ekranie, odrazu zwróciła na siebie uwagę. Była bowiem nie tylko zgrabna i ładna — cechowała jej grę inteligencja i duże zdolności.

Szybko też pięła się w górę. Poszły też w świat filmy, które roznosiły sławę pięknej Harlow na krańce świata. Jednakże szczytową kreacją tej artystki był jej ostatni film — jeszcze nie wyświetlany w Polsce — „Saratoga".

Ciekawe były losy tego obrazu. Otóż, gdy śmierć zabrała słynną gwiazdę, film był na ukończenu. Wytwórnia Metro Goldwyn Mayer zdecydowana była filmu nie wyświetlać, dokumentując w ten sposób swój żal i szacunek dla artystki. Decyzja ta była szybka i zdawało się nieodwołalna. Z tej też racji nie przystąpiono do montażu. (Końcowy etap przed „wypuszczeniem" filmu). Obecnie film wypuszczono i co ciekawe — powodzenie tego obrazu przechodzi najśmielsze oczekiwania. — Jutro premiera **w kinie „Apollo".**

Lwów, dnia 2 czerwca 1938 r.

Strach przed „prowincją"

Odbyty w ub. niedzielę we Lwowie zjazd osadników dał nam możność wglądnięcia w życie polskie na tzw. prowincji w województwach południowo-wschodnich. Spośród rozlicznych spraw poruszanych na zjeździe jedna budzi szczególną troskę, gdyż dotyczy ona zaniku energii i ambicji kolonizatorskiej wśród młodego pokolenia.

Osadnicy uskarżali się na brak oparcia o element polski, obywatelski, w miasteczkach na terenie Ziemi Czerwieńskiej. Faktem jest, że energia kolonizatorska i siła ekspansywna polskości na ziemiach południowo-wschodnich w ostatnich osiemnastu latach osłabła. Przed wielką wojną była to energia bardzo duża, po wojnie światowej przyczyniła się ona do utrwalenia panowania polskiego w naszym regionie, ale zbrakło jej na dalszy, żwawy, zdobywczy pochód.

Nie trzeba tłumaczyć, jak doniosłe znaczenie dla rozwoju cywilizacji na rodowej ma charakter i poziom małych miast i miasteczek. One właśnie stały się w średniowieczu podstawą kultury we Włoszech, we Francji i w Niemczech. W epoce współczesnej rola miasteczek może być niemniejsza, a w naukowej socjologii rozwinął się poważnie osobny dział badań nad kulturą małego miasta. Polska cierpiała i cierpi z powodu historycznych zaniedbań w dziedzinie cywilizacji miejskiej, toteż tym bardziej potrzebuje skupienia wysiłków na tym odcinku życia społecznego, zwłaszcza na terenach narodowo mieszanych.

Przed dwudziestu laty popełniliśmy błąd, licząc, że administracja oraz instytucje państwowe wpłyną łatwo i szybko na polonizację kraju. Niewątpliwie, własna państwowość odbiła się mocno na ewolucji stosunków w naszej połaci, ale nie był to przeskok gwałtowny, jakiego się spodziewano, a to z tej prostej przyczyny, że i przed wojną światową mieliśmy także administrację polską, chociaż tylko autonomiczną. Społeczeństwo zbyt chętnie i pośpiesznie starało się przerzucić ciężar odpowiedzialności na barki administracji, która ze swej strony nie zawsze umiała i nie zawsze mogła sprostać zadaniu, tym trudniejszemu, im bardziej polityka władz centralnych była zmienna i chwiejna.

W ostatnich kilkunastu latach podniosły się wyraźnie te ośrodki prowincjonalne naszego regionu, które przez swoją wartość turystyczną i zdrowotną służyły całej Polsce, w szczególności uzdrowiska karpackie (Worochta, Tatarów, Delatyn) i podolskie (Zaleszczyki), natomiast przeciętne miasteczka „galicyjskie" zyskały niewiele, a straciły na ambicji i rozmachu kulturalnym polszczyzny. Przed wojną światową takie miasta, jak Stryj, Żółkiew, Tarnopol, Złoczów, Zbaraż itd. pulsowały o wiele żywszym niż obecnie tętnem pracy i ruchu kulturalnego.

Przyczyn tej dekadencji możnaby wymienić wiele, lecz bodajże główną przyczyną jest strach przed „prowincją", jaki panuje wśród młodych pokoleń. Młoda inteligencja polska stroni od miasteczek, ucieka z nich, a nawet pogardza nimi. Jest to objaw bardzo smutny i niebezpieczny ze względu na przyszłość. Prawda, że dla młodego lekarza, adwokata, nauczyciela, inżyniera, kupca, osiedlenie się i działanie w zażydzonych i zukrainizowanych ośrodkach prowincjonalnych nie jest rzeczą łatwą, że wymaga ono walki i przedsiębiorczości, ale właśnie młodzież powinna się do tej walki palić, powinna mieć siłę konkurencji i ducha inicjatywy konkretnej, realnej, niosącej dobrą nowinę ludności polskiej.

W miastach, miasteczkach i po wsiach z tymi miasteczkami związanych, wre nieustanny, codzienny bój o polskość, ale w tym boju element młodej inteligencji polskiej prawie nie uczestniczy. Stąd mała odporność polszczyzny, stąd jej defensywny charakter, panikarskie nastroje, przewrażliwienie, nerwowość i skłonność do pesymizmu. Młody, wykształcony inteligent woli cierpieć nędzę we Lwowie lub szukać najlichszej posady rządowej czy samorządowej w centrum kraju, byle „nie zakopać się na zapadłej prowincji małopolskiej", jak to się zwykło mówić. Opanowała nas jakaś psychoza rezygnacji i ślamazarności, z której musimy się co rychlej otrząsnąć.

Wysuwano rozmaite projekty i sposoby zachęcenia młodej inteligencji do pracy na Ziemi Czerwieńskiej, m. in. był projekt ustanowienia specjalnych dodatków pieniężnych. Może to pomogło, ale nie zapominajmy, że za czasów śp. Austrii nie było żadnych dodatków, a praca polska kwitła samorzutnie i dawała pozytywne wyniki, bo garnęła się do niej młodzież, rozumiejąca i odczuwająca swoją misję i swój realny, nie tylko manifestacyjny i wiecowy obowiązek patriotyczny.

Charakterystyka, którą tu nakreśliliśmy, odnosi się — oczywiście z wyjątkami — do ogółu młodzieży naszej dzielnicy, a nie do jakiegoś jej odłamu i to jest tym przykrzejsze i tym bardziej zastanawiające. Nacjonalistyczny nastrój młodej inteligencji ogranicza się, niestety, zbyt często do objawów czysto demonstracyjnych, zewnętrznych, a nie przeistacza się „w czynów stal", w codzienną, wytrwałą, upartą i drapieżną pracę zdobywczą w warsztacie, w sklepie, w kancelarii adwokackiej, w ambulatorium lekarskim.

Społeczeństwo polskie musi wytworzyć dyscyplinę moralną, bezwzględną siłę odporu i nacisku, aby umacniać ciągle i nieugięcie swój stan posiadania, rozszerzać go i pogłębiać. W tej nieustępliwej walce na czoło powinna się wysunąć młoda inteligencja. Jest to jej prawo i obowiązek. Jak dotąd — prawa swego nie wykonuje, a obowiązku nie spełnia.

Stwierdzenie stanu faktycznego i obiektywnej prawdy, chociażby przy krej, jest pierwszym warunkiem zawrócenia z fałszywej drogi. Im bardziej upowszechni się w społeczeństwie nie mania narzekania, lecz świadomość dotychczasowych niedomagań, tym szybszy będzie proces odrodzenia ambicji i energii twórczej żywiołu polskiego.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Po Kowalskim — Doboszyński?

Warszawa, 3. 6. (tel. wł. — l. r.). Akcja pewnych grup w łonie Stronnictwa Narodowego, mająca na celu postawienie na czele partii inż. Doboszyńskiego, przybiera ostatnio na sile. Powodem tego są ostatnie posunięcia Stronnictwa, które je mocno demoralizują i stały się przedmiotem ostrych ataków na partię. Do tego rodzaju wypadków zalicza się m. in. NIEPOTRZEBNY ZATARG ZE ZWIĄZKIEM HALLERCZYKÓW I AKCJĘ PRZECIW ONR. W CZASIE PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ, gdzie — jak wiadomo — BOJÓWKA STRONNICTWA NARODOWEGO ZELŻYŁA KSIĘDZA, PROWADZĄCEGO PIELGRZYMKĘ. Oba wystąpienia zadrażniły mocno stosunki Stronnictwa Narodowego z Frontem Morges i grupą ONR, co bardzo poważna część Stronnictwa uważa za WIELKI BŁĄD TAKTYCZNY, KTÓRYM OBARCZA SIĘ OBECNE KIEROWNICTWO PARTII. W TYCH WARUNKACH PRZEJAWIAJĄ SIĘ BARDZO SILNE PRĄDY, DĄŻĄCE DO ZMIANY KIEROWNICTWA I ODDANIA GO DOBOSZYŃSKIEMU, KTÓRY JEST POPULARNY W RÓŻNYCH OŚRODKACH PARTYJNYCH. Najsilniej popierają kandydaturę Doboszyńskiego koła grupujące się w związkach zawodowych Praca Polska.

St. H. Badeni

doktorem honoris causa U. J. K.

Jutro o godz. 12 odbędzie się w Auli Uniwersytetu J. K. uroczystość nadania drowi Stanisławowi Henrykowi Badeniemu stopnia doktora filozofii honoris causa za zasługi położone na polu kultury i oświaty polskiej.

Wieczorem Uniwersytet urządzą raut w swych salonach recepcyjnych.

Dr Stanisław Badeni jest znany od szeregu lat ze swej działalności obywatelskiej na polu popierania oświaty i kultury polskiej. Łoży znaczne sumy na pomoc dla Towarzystwa Szkoły Ludowej, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz na różne formy pomocy młodzieży akademickiej. Swą filantropijną działalność ukoronował w ubiegłym roku wspaniałą darowizną swego pałacu przy ul. 3 Maja na rzecz Uniwersytetu Jana Kazimierza.

W Służbie Młodych

o sytuacji politycznej i ruchu młodzieżowym

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — l. r.). W czwartek w Służbie Młodych, wygłosił referat red. dr Zdzisław Stahl o bieżącej sytuacji politycznej. Referat zgromadził szczególnie liczne grono słuchaczy, którzy referat dra Stahla żywo oklaskiwali. Dyskusja wykazała solidarność obecnych przedstawicieli różnych grup z tezami referenta.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — l. r.) 2 b. m. odbył się zjazd komendantów okręgowych Służby Młodych. Zjazd zagaił mjr. Galinat omówieniem aktualnej sytuacji na odcinku młodzieży. Następnie akcję obozów letnich omówił p. Sadkowski, a sprawozdanie z akcji propagandy red. Kiersnowski.

Obrady legionowo-peowiackie

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — l. r.). W dniu 2 b. m. zwołano wspólne zebranie Legionistów i Peowiaków w Poznaniu, na którym referował dr Surzyński, szef okręgu OZN w Wielkopolsce.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów i burz, postępujący od zachodu ku wschodowi kraju. Ochłodzenie. Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry z kierunków południowych, potem południowo - zachodnich i zachodnich. Widzialność naogół dobra.

Do Berezy

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Spraw Wewn., kontynuując akcję prewencyjną zwalczania zawodowych przestępców przez osadzanie ich w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuzkiej, skierowało ostatnio do Beresy dwudziestu kilku paserów, złodziei i lichwiarzy.

Poalej-Syon po uchwałach O. Z. N.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — l. r.). W związku z uchwałami Rady Naczelnej OZN. w sprawie żydowskiej, organizacja Poalej Syon prawica w Warszawie, zwołuje na dzień 5 b. m. wiec w lokalu własnym. Na wiecu tym przemawiać będą wybitni działacze sjonistyczni. Wydano w tej sprawie specjalną odezwę.

Czechosłowacja pod bronią

Gorączkowa budowa fortyfikacyj

Wiedeń, 2. 6. (PAT.) Prasa wiedeńska zamieszcza w dalszym ciągu wiadomości z Czechosłowacji, które stwierdzają trwanie dalszego pogotowia wojskowego.

„Telegraph" donosi, że

już w promieniu 25 klm. od Pragi zaczyna się strefa wojenna.

Wszystkie samochody zatrzymują po sterunki, kontrolując je starannie. — Wszędzie spotyka się

żołnierzy w pełnym rynsztunku bojowym,

a w miarę zbliżania się do terenu sudeckiego, zwiększa się stan pogotowia wojskowego.

Dziennik donosi, że Niemców sudeckich używa się do pracy nad fortyfikacjami.

Praga, 2. 6. (PAT.) Na Zielone święta Niemcy sudeccy przygotowywali znaczną ilość obchodów i uroczystości ludowych. Wszystkie one zostały obecnie odwołane ze względu na obecną poważną sytuację.

Praga, 2. 6. (PAT.) „Die Zeit" podaje, że organizacja partyjna sudecko-niemiecka w Opawie liczy 10 tysięcy członków. Ponieważ w Opawie jest 20 tysięcy uprawnionych do głosowania, połowa wszystkich wyborców zorganizowana jest w partii sudecko - niemieckiej.

Czeskie szykany wobec Polaków

odbiły się żywym echem we Włoszech

Rzym, 2. 6. (PAT.) „Tribuna", omawiając wyniki ostatniego głosowania w Czechosłowacji, podkreśla zwycięstwo, odniesione mimo nienormalnych warunków politycznych, przez ludność polską na Śląsku zaolzańskim. Dziennik przytacza szereg wypadków gwałtu nad ludnością polską, stwierdzając, że Polacy dali w ubiegłą niedzielę przykład wielkiego patriotyzmu.

W zakończeniu dziennik zauważa, że rząd praski zamiast rozwiązać problemat narodościowy, wciąż ogranicza się do ogólnikowych deklaracji. To też słusznie pisze — zdaniem „Tribuny" — londyński „Times", stwierdzając, że jeśli rząd czeski nie będzie liczył się z rzeczywistością, wówczas odpowiedzialność za ewentualne komplikacje spadnie wyłącznie na Pragę.

Narada Hodży z posłem francuskim

Praga, 2. 6. (PAT) Premier Hodża odbył wczoraj konferencję z posłem francuskim de Lacroix.

Odczyt rektora U. J. K. prof. Bulandy

Dziś o g. 19.30 prof. E. Bulanda wygłosi w Istituto Italiano di Cultura (Akademicka 28) odczyt p. t. „Sztuka rzymska w epoce ces. Augusta".

Sojusz polsko-rumuński gwarantem pokoju

Bukareszt, 2. 6. (PAT.) Nowomianowany ambasador R. P. Raczyński, przyjął dziś przedstawicieli prasy rumuńskiej, wobec których oświadczył, iż zaszczytem jest dla niego, że dano mu być pierwszym ambasadorem Polski przy królu Karolu, który posiada najgorętsze uczucia całego narodu i Armii polskiej, co ujawniło się w sposób tak wymowny w czasie wizyty króla i Wielkiego wojewody w Polsce. Następnie ambasador zaznaczył, iż zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że przystępuje do swej pracy w Bukareszcie w momencie nadzwyczaj delikatnym, kiedy cała Europa i cały świat przeżywają okres trudności i naprężenia.

Jeżeli chwila obecna nakłada na wszystkie kraje wysiłki konstrukcyjne na rzecz stabilizacji pokoju, to wysiłki te są tym bardziej konieczne w naszych obu krajach, zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych, jako gwarantów pokoju i równowagi u progu Europy.

Jestem zdania, oświadczył ambasador Raczyński, że powinniśmy jeszcze bardziej wzmocnić nasze stosunki ekonomiczne, dopełniające się doskonale na rozległych terytoriach pomiędzy obu morzami.

Ambasador Raczyński zakomunikował, iż minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski uda się z wizytą do Rumunii w dniu 16 czerwca.



W kilku wierszach

Warszawa. PKO. otworzy w dniu 11 b. m. oddział w Gdyni.

Buenos Aires. Krążą tu pogłoski o mających nastąpić zmianach w dyplomacji argentyńskiej. Chodzi o ustąpienie szeregu osobistości, które osiągnęły już granicę wieku.

Rzym. Na wniosek szefa rządu Mussoliniego, król mianował ministrem stanu Roberto Farinacci'ego, b. generalnego sekretarza partii faszystowskiej, członka Wielkiej Rady Faszystowskiej oraz redaktora „Regime Fascista".

Nowy Jork. Jak donoszą z Meksyku, manifestacja katolicka w Villahermosa na rzecz otwarcia kościołów, zakończyła się krwawym starciem z Policją, w czasie którego 5 manifestantów poniosło śmierć, a jeden z policjantów był ciężko poraniony.

Bandyckie napady dziełem „leśnych ludzi"

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — l. r.). Przed kilku tygodniami wyłowiono z rzeki Skra pod Pułtuskiem kobietę, związaną sznurami. Policja wszczęła energiczne dochodzenia i ustaliła, że kobietą ową jest Sabina Gąsiorowska.

Uratowana kobieta zeznała, że gdy przechodziła przez las, napadło ją

dwu nieznanych i zarośniętych mężczyzn, którzy obrabowali ją, ogłuszyli, a następnie związaną sznurami wrzucili do rzeki.

Śledztwo początkowo nie dawało żadnego rezultatu. Dopiero przed kilku dniami jeden z wieśniaków zaalarmował policję wiadomością, że

pod tym samym lasem został napadnięty przez dwu obrośniętych dzikusów,

którzy zażądali wydania pieniędzy. — Wieśniak zdołał uciec. Wobec tego policja zarządziła obławę w lesie i po dłuższych poszukiwaniach natrafiła na legowisko w jamie pod drzewem. Z jamy wyskoczyło dwu drabów, którzy rzucili się do ucieczki. Po długiej walce dwu dzikusów ubezwładniono i zakuto w kajdany.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się do napadu na Gąsiorowską.

W toku badań wyszło na jaw, że mają oni na sumieniu cały

szereg napadów rabunkowych i podejrzani są o zamordowanie człowieka.

Obaj zamieszkali w lesie, skąd robili wypady na szosę, rabując przejeżdżających i przechodniów.

Proces o zajścia sierpniowe

Prowodyr Jedliński na ławie oskarżonych

Przemyśl, 2. 6. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczął się przed sądem okr. w Przemyślu proces przeciwko znanemu na terenie Małopolski działaczowi Str. Ludowego Zdzisławowi Wiktorowi Jedlińskiemu. Jedliński jest oskarżony o to, że w sierpniu 1937 r. w powiatach jarosławskim i przeworskim założył i kierował związkiem, mającym na celu obsadzenie bojówkami dróg publicznych i niedopuszczenie w ten sposób produktów rolnych do miast w czasie strajku chłopskiego, oraz że prze ciwdziałał drogą przemocy czynnościom urzędowym policji.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator podaje, że Jedliński jako wiceprezes zarządu powiatowego Str. Lud. w Jarosławiu, kierował faktycznie ruchem politycznym Stronnictwa. Urządzał on rozmaitego rodzaju zebrania i manifestacje, na których wzywał chłopów do organizowania się. Przemówienia Jedlińskiego były wysoce demagogiczne i w treści swej nawoływały do stosowania gwałtu wobec organów państwowych. Na jednym z zebrań Jedliński zażądał od rządu „ustąpienia do dni czternastu".

Podczas strajku w sierpniu 1937 r. oskarżony odegrał w nim rolę kierowniczą i w jego rękach leżało niejako ujednolicenie akcji strajkowej na terenie powiatów jarosławskiego i przeworskiego. Na wypadek swego aresztowania kazał zawiadomić chłopów w Pawłosiowie i innych gromadach, by pospieszyli mu z pomocą.

Jak stwierdzono, w Pawłosiowie został ułożony plan czynnego wystąpienia na wypadek wkroczenia oddziałów policyjnych.

Rezultatem śledztwa po aresztowaniu Jedlińskiego było ,że władze niewątpliwie stwierdziły istnienie w ramach legalnego Str. Ludowego, podczas strajku chłopskiego na terenie powiatów jarosławskiego i przeworskiego nielegalnej organizacji, związanej wspólnym celem, środkami i planem przestępnego działania.

Czynami swymi oskarżony Jedliński dopuścił się zbrodni z art. 166, par. 2 k. k.

„Morowe towarzystwo" w „Stylowym"

Wtorkowa premiera nowej rewii w „Stylowym" stała wybitnie pod znakiem znakomitych skeczów, entuzjastycznie przyjętych i żywiołowo oklaskiwanych przez rozśmieszoną do łez publiczność. Szczególnie podobały się skecze: „Miły gospodarz" w wykonaniu Oleńskiej, Różyńskiej, Kondrackiego i Ref-Rena, „Pięć minut małżeństwa", skecz nastrojowy w wykonaniu Różyńskiej i Ref-Rena, oraz groteskowy dialog ubrany w formę skeczu „W kinie" (Oleńska i Kondracki). Ponadto bardzo podobały się występy nowozaangażowanego i świetnie zespiewanego zespołu rewellersów, dalej „Taniec tenisowy" duetu Radwan, a przede wszystkim pierwszy gościnny występ po przyjeździe z zagranicy znakomitego tenora Alberta Fellera zwłaszcza w arii z „Poławiaczy pereł".

Na ekranie fenomenalny film o niezwykłych przygodach latającego doktora w krainie wiecznych lodów p. t.: „Włóczęgi północy".

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE

Londyn. W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo St. Georges Hill Jędrzejowska pokonała w drugiej rundzie rakietę południowo - afrykańską, p. Mathew, po łatwej walce w dwóch setach — 6:1, 6:4.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 2. 6. (PAT.) W dniu 1-go czerwca b. r., odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekty ustaw o wyborze radnych miejskich, oraz o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych, oraz projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła kilka projektów ustaw o ratyfikacji umów międzynarodowych, a następnie 3 projekty ustaw, dotyczące zagadnień aprowizacyjnych.

Następnie przyjęto projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Projekt ma na celu skierowanie lekarzy do mniejszych, zwłaszcza wiejskich, gdzie dotychczas brak tej pomocy.

Wreszcie uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o podwyższeniu dodatku służbowego dla inspektorów pracy, oraz rozporządzenie o dodatku lokalnym dla funkcjonariuszów państwowych, sędziów w sądownictwie powszechnym i admin., prokuratorów, oficerów i szeregowych P. P., oraz pracowników P. K. P. — pełniących służbę w Gdyni.

Przyjęcie u P. Prezydenta R. P.

z okazji wizyty gen. Ionescu

Warszawa, 2. 6. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej, podejmował wczoraj na Zamku Królewskim śniadaniem szefa rumuńskiego sztabu generalnego gen. J. Ionescu.

W śniadaniu wziął udział Pan Marszałek Śmigły Rydz, p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, wyżsi oficerowie rumuńscy, gen. Malinowski, szef kancelarii cywilnej min. Łepkowski, szef gabinetu wojskowego gener. Schally, p. o. szefa protokółu dyplomatycznego Al. Łubieński i in.

Warszawa, 2. 6. (PAT) W związku z bytnością gen. Ionescu, szefa rumuńskiego sztabu generalnego, wiceminister spraw zagran. Szembek wydał we wtorek 31 maja śniadanie, w którym poza całą rumuńską delegacją wojskową wziął udział także ambasador Franasovici z członkami ambasady rumuńskiej, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, gen. Malinowski, gen. Regulski i inni przedstawiciele władz wojskowych oraz M. S. Z.

Powstańcy niepowstrzymanie prą naprzód

Generalny odwrót wojsk rządowych

Saragossa, 2. 6. (PAT.) Po południu wojska gen. Franco wkroczyły do wioski Linares, po złamaniu zaciętego oporu wojsk rządowych.

Obecnie wojska gen. Franco znajdują się na 20-tym kilometrze drogi Walencja — Teruel.

Saragossa, 2. 6. (PAT.) Agencja Havasa donosi: siły zbrojne kastylijskie, przeprowadzające operacje na prawym skrzydle na froncie Teruelu, oraz oddziały galicjańskie, walczące na lewym, przeszły dziś rano do generalnej ofensywy.

W godzinach popołudniowych, nie można było jeszcze ściśle sprecyzować sytuacji tych wojsk i dokonanych przez nie postępów, nie ulega jednak wątpliwości, że wojska rządowe cofają się na całej linii.

Bilbao, 2. 6. (PAT.) Wojska powstańcze posunęły się dziś rano na froncie Teruelu o 5 klm. naprzód. Na szosie Teruel — Sagunt zajęły one miejscowość Sarrion oraz przyległe wzgórza, na odcinku zaś Mosqueruela dotarły do łańcucha górskiego Salvatierra.

Zbliżenie rumuńsko-tureckie

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — I. r.). Centropress donosi z Bukaresztu:

W Bukareszcie otwarta została uroczyście rumuńsko-turecka izba handlowa, której przewodniczącym wybrany został były minister skarbu Wiktor Slavescu. W przemówieniu inauguracyjnym minister gospodarstwa narodowego i szef Banku Narodowego Constantinescu, podkreślił konieczność takiej instytucji, ze względu na pocieszające objawy w stosunkach gospodarczych między Rumunią i Turcją. Przyjaźń, jaka panuje między obydwoma państwami, niewątpliwie ułatwi zadania Izby handlowej, która przyczynić ma się do pogłębienia stosunków gospodarczych między Rumunią i Turcją. Poseł turecki Tanriör zaznaczył, że rumuńsko-turecka Izba handlowa zakładana jest w momencie, gdy działalności jej wróżyć można jak najlepszą przyszłość. Bliskie sąsiedztwo i mocna przyjaźń polityczna, są podstawami dalszej pracy Izby handlowej rumuńsko-tureckiej.

Otwarcie rumuńsko-tureckiej Izby handlowej w Bukareszcie, było zarazem manifestacją przyjaźni między obydwoma państwami. W porcie w Konstancji, przez cztery dni zarzucona miał kotwicę pancernik turecki „Hamidiye", na którego pokładzie przebywali słuchacze ostatniej klasy tureckiej szkoły marynarki wojennej i 50 kadetów morskich. Marynarze rumuńscy powitali swych gości tureckich nadzwyczaj serdecznie.

Nowy podział krajów b. Austrii

Wiedeń, 2. 6. (PAT.) W związku z odbytą wczoraj konferencją pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy Frickiem a komisarzem na Austrię Buercklem w sprawie ostatecznego uregulowania podziału politycznego i administracyjnego Austrii, zapadła uchwała, na mocy której ustalono następujący podział: Austria względnie Ostmark, składać się będzie obecnie z 7 okręgów (Gau). Tworzyć je będą: Wiedeń wraz z okolicznymi miasteczkami w promieniu około 25 klm., następnie Niederdonau (dawna Austria dolna), do której przyłączone zostały 4 północne okręgi powiatowe Burgenlandu, Styria z przyłączonymi do niej trzema okręgami południowymi Burgenlandu, Oberdonau (dawna Austria górna), Karyntia, do której przyłączony został obecnie Tyrol wschodni, Salzburg oraz Tyrol, do którego dołączono Przedarulanię (Vorarlberg).

W związku z tą uchwałą odbyło się po południu uroczyste zebranie rządu austriackiego w obecności min. Fricka, komisarza Buerckela, namiestnika Seyss-Inquarta przedstawicieli wszystkich władz oraz kierowników partii. W przemówieniu swym Seyss-Inquart oświadczył: „My Austriacy, wcale nie żałujemy utraty suwerenności Austrii i rozwiązujemy z radością dawne formy rządu austriackiego, zwłaszcza, że byliśmy zawsze przeciwnikami partykularyzmu, a bojownikami o wspólną Rzeszę".

Minister Frick w przemówieniu swym zapowiedział wprowadzenie jak największych uproszczeń w administracji Austrji i złączenie jej ściśle z niemieckim aparatem państwowym.

Powyższy nowy podział krajów Austrii ze zmniejszeniem ich liczby z 9 do 7 uważany jej w tutejszych oficjalnych kołach partyjnych za najbardziej właściwe rozwiązanie zagadnienia tego pod względem politycznym.

Katastrofy lotnicze

Praga, 2. 6. (PAT.) Dziś rano na lotnisku wojskowym w Józefowie, doszło do katastrofy lotniczej. Jeden z samolotów wojskowych stracił szybkość i spadł na ziemię, przy czym nastąpił wybuch benzyny i samolot spłonął. — Pilot zginął.

Londyn, 2. 6. (PAT.) Samolot komunikacyjny, wracający bez pasażerów do Brukseli, spadł podczas burzy w Sellinge w hrabstwie Kent. Załoga, złożona z pilota i radiotelegrafisty, ocalała.

Wiedeń, 2. 6. (PAT.) Niemiecki samolot sportowy spadł wczoraj na jeden z domów przedmieścia Innsbrucka, powodując pożar domu. Pilot i pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

Odczyty płk. Miedzińskiego na Śląsku

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — I. r.). Wicemarszałek Sejmu płk. Miedziński na zaproszenie okręgu śląskiego O. Z. N. przybędzie w dniu 12 b. m. na Śląsk gdzie wygłosi dwa odczyty.

Pierwszy odczyt wygłosony zostanie w Chorzowie o godzinie 10 w sali Domu Ludowego na temat aktualnych spraw wewnętrzno-politycznych, drugi w Katowicach o godzinie 18 w sali Domu Oświatowego na temat „Polska na tle stosunków międzynarodowych".

Ożywiona działalność posła Ekerta

Dnia 29 maja br. odbyło się w Dobromilu zebranie obywatelskie w sali Sokoła, pod przewodnictwem prezesa Rady Obwodowej OZN dyr. Zagajewskiego Zdzisława, na którym referat sprawozdawczy wygłosił poseł Edward Ekert.

Referent przedstawił całokształt spraw gospodarczych i wewnętrzno-politycznych, oraz poświęcił specjalne ustępy sprawie organizacji OZN, i sprawie mniejszości w Polsce. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której mowcy dali wyraz przekonaniu o konieczności konsolidacji narodowej

Kolonie dla młodzieży polskiej

Inicjatywa godna poparcia

Z inicjatywy polskich, kobiecych organizacji społecznych powstał w tym roku projekt zorganizowania kolonii dla młodzieży polskiej wiejskiej z terenu 3 województw Małopolski Wschodniej. Kolonia będzie miała nieco inny charakter, aniżeli dotychczas prowadzone.

Młodzież męska w wieku lat 12—14 i 14—16, w ogólnej liczbie 750 chłopców z najdalszych zakątków południowo-wschodnich Państwa naszego, oderwie się na jakiś czas z ośrodków, w których dotychczas żyła, a przeniesie w inne. Dobór młodzieży będzie miał na celu wynalezienie jednostek czynnych i ruchliwych, a nie mających możliwości rozpatrzenia się w życiu naszego Państwa. Będą to więc sieroty i dzieci proletariatu wiejskiego, które po ukończeniu szkoły powszechnej, poza służbą wojskową, którą w przyszłości odbywać będą, nigdy nie miały by sposobności zakosztować życia zespołowego i wszystkich jego wartości.

Największą troską inicjatorów : organizatorów tej imprezy jest dążność do tego, by poza wychowaniem fizycznym zespół wychować w karności życia gromadzkiego, umiejętnie rozbudzić inicjatywę, poczucie odpowiedzialności a przede wszystkim podnieść poczucie narodowe i przynależność państwową. Zrozumiałym więc się staje, dlaczego kolonia przebywać będzie w Krakowie. Kraków, skarbnica naszych pamiątek, kamienna księga w której wypisane są dzieje Polski od jej istnienia aż po ostatnie dni prawie, będzie wychowywał młodzież naszych województw w poczuciu przynależności państwowej, oraz wpłynie na wznowienie jej poczucia narodowego i dumy z przynależności do wielkiego narodu. Toteż program pobytu młodzieży w Krakowie opracowany starannie przewiduje poza wychowaniem fizycznym i sportami, wycieczki krajoznawcze po Krakowie i okolicach, pogadanki historyczne, naukę o Polsce, higienę, ratownictwo, oraz zajęcia świetlicowe.

Duży zakres pracy, którą ma się wykonać, oraz duża ilość dzieci korzystająca z tej kolonii, wymaga dużego nakładu prac przygotowawczych. Został zorganizowany Obywatelski Komitet Kolonii dla Młodzieży Polskiej, na czele którego stanęła p. Aurelia Polniaszkowa, a w którym współpracują organizacje: Zw. Pracy Obywatel. Kobiet, Rodzina Wojskowa, Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet, Zw. Strzelecki (oddz. żeński), Zw. Harcerek, Zw. Kół Gospodyń. Komitet rozdzielił pracę poszczególnym komisjom, a więc: Komisji organizacyjnej, gospodarczej, finansowej i propagandowo - oświatowej. Poza przygotowaniem pobytu w Krakowie, Komitet musi się zająć młodzieżą w czasie 3-dniowego pobytu we Lwowie, odpowiednio ją ugościć, oraz pokazać najważniejsze zabytki i pamiątki Lwowa.

Ponieważ młodzież przed wyjazdem do Lwowa zbierać się będzie w Stanisławowie i Tarnopolu, przeto i tam musiały powstać Komitety wojewódzkie.

Ponieważ na kolonii duży nacisk położony będzie na wychowanie, dlatego pomyślano także o tym, by przygotować również kadry instruktorów. Dobierać się ich będzie z szeregów bezrobotnych nauczycieli, absolwentów i absolwentek seminariów naucz. Na każde 30 młodzieży przypada 1 instruktor. Kadra ta przeszkolona będzie na specjalnym kursie, który odbędzie się w czerwcu we Lwowie.

Piękna ta inicjatywa znalazła oddźwięk w społeczeństwie. Ogrom pracy, jaki wziął na siebie Obywatelski Komitet, najlepszym jest tego dowodem. A praca to nie mała. Trzeba bowiem obmyśleć i znaleźć pomieszczenie dla kolonii, opracować plan i rozkład dnia każdego, budżet kolonii, jadłospis, trzeba opracować w szczegółach program około 40 pogadanek, sporządzić zestawienie biblioteki, postarać się o tę bibliotekę, dostarczyć biletów do teatrów i kin, obmyśleć program wychowawczy, program zwiedzania zabytków, program wycieczek i t. d.

Wszystkie te prace są już w toku, i znajdują chętne wykonawczynie. I nic dziwnego. Wiemy, jaką troską dziś otaczają społeczeństwa swą młodzież tak w Polsce jak i za granicą. My mieszkańcy południowo - wschodnich kresów musimy zaopiekować się młodzieżą polską naszego terenu. Jest to dziś nakazem chwili, wymaga tego od nas życie na terenie naszych województw. Świadectwem tego jaskrawym są liczne głosy, jakie dają się słyszeć wśród społeczeństwa, na zebraniach organizacyj społecznych, w prasie i na zebraniach publicznych. Wola do nas wielkim głosem sama wieś. Każde zetknięcie świadomego swej roli w Państwie Polaka z miasta ze społeczeństwem polskim we wsi to jedna wielka rana. Rani się serce, gdy się widzi zaniedbania kulturalne, gospodarcze, oświatowe na wsi. Boli obywatela, gdy widzi trudności piętrzące się na drodze do lepszego jutra. Te trudności to przede wszystkim ciemnota, bierność, nieuświadomienie samego społeczeństwa polskiego na wsi na naszym terenie. Toteż każdy kto zastanawia się nad przyszłością naszego Państwa, komu droga jest przynależność ziem południowo - wschodnich do Państwa Polskiego, musi dojść do tej samej konkluzji, do jakiej doszedł Obywatelski Komitet: — „Wychowujmy społeczeństwo polskie" i „Wychowujmy przede wszystkim jego młodzież".

Społeczeństwo polskie rozumie wagę tego zagadnienia. Daje temu wyraz. Ale czy wystarczy tylko mówić o tym i narzekać nieustannie. Każdy rozumie, że nie. Potrzebne są na to przede wszystkim pieniądze i to bardzo dużo pieniędzy. Komisja finansowa obmyśliła bardzo wiele sposobów uzyskania pewnych funduszy i spróbuje je zdobyć. Społeczeństwo polskie musi te imprezy poprzeć i pieniądze dać. Apelem tym do społeczeństwa kończymy, nie wątpiąc, iż szlachetna inicjatywa znajdzie nie tylko chętnych realizatorów, ale także takich, którzy zasilą materialnie w miarę swoich możliwości te nad wyraz ważne dla naszego istnienia poczynania.

Migawki

Dobre rady pani Mosi...

Proszę państwa, to wcale nie jest łatwo odpowiadać „paniom Mosiom" na pytania zadawane im przez różnych młodzieńców i mniej młode pan ny na łamach gazet. Niesłusznie też postępujemy, kpiąc sobie z tych odpowiedzi i śmiejąc się z nich aż do bolu szczęki. To poważna sprawa i trzeba być chodzącą encyklopedią, aby móc zaspokoić ciekawość ludzką. Kiedyś spotkaliśmy w parku taką panią Mosię; umęczone stworzenie nie umiało odpowiedzieć na najprostsze pytania, dotyczące pogody, stanu zdrowia swoich dzieci i t. p. Kiwała tylko głową i mówiła: „To wszystko jest względne", „proszę się udać do lekarza", „na odległość nie mogę nic powiedzieć".

Postanowiliśmy dać urlop pani Mosi i w jej zastępstwie odpowiedzieć na niektóre pytania do niej skierowane.

A więc:

„Gazella": Droga panno Gazello, pyta pani, co robić z włosami na nogach? Sprawa prosta: albo ściąć a la garcon, albo zrobić trwałą ondulację, albo zapłatać warkoczyki. Można także zgolić je, lub powyrywać.

„Filmopol": Clarck Gable jest plaskostopy. Owszem, żonaty. Nawet 3 razy. Wąsy Chaplina liczą 4.08 cm. Naśladownictwo zastrzeżone.

„Koko": bezwzględnie.

„Aprikosenkranz": ...i owszem...

„Tiritomba": ewentualnie.

„Maleńka": najwygodniejsze będzie obuwie nr. 46. Można zamówić.

„Marlena": 20 dkg. mąki, 10 dkg. rodzynków, 1 żółtko, bez jaj, szczyptę cukru, dwa rozduszone landrynki. Najlepiej jednak zamówić w cukierni.

„Sportowiec": wystarczy, jeśli będzie pan miał przy sobie narty, 60 pr. zniżki pewne.

„Czarnulka": ostatecznie.

„Młody aryjczyk": to ciężka sprawa.

Jak się robi gazetę? Drogi młodzieńcze; bierze się dużo, dużo papieru (im więcej papieru, tym gazeta będzie poczytniejsza), potem zawiera się umowy w następującej kolejności: 1) z aptekarzami, drogistami, wynalazcami środków kosmetycznych, 2) z bankami bliskimi bankructwa, z kasami bezprocentowymi, 3) z domami towarowymi. Gdy ma się zapewnione ogłoszenia, przystępuje się do wynajęcia lokalu (o ile możności znaleźć pomieszczenie w domu głównego wydawcy, by móc pisać „Pałac prasy — dom własny"). Gdy już zdobędzie się lokal, należy oglądnąć się za drukarnią. Może to być mała nora, lecz musi koniecznie należeć do kilkunastu dyrektorów. Gdy już się ma zapewniony papier, drukarnię i „dom własny" trzeba koniecznie nawiązać stosunki z czytelnikami.

Robi to się w dwojaki sposób:

Albo wydaje się zapowiadaną gazetę, albo, pobrawszy pieniądze za reklamy i prenumeraty przerywa się wydawanie po pierwszym numerze. Interes niepewny.

„Piękny": proszę zgłosić się osobiście.

„Książę": do muzeum.

„Szarotka": proszę się z tym zwrócić do lekarza. Na wszelki jednak wypadek przed wezwaniem lekarza wykąpać się, może swędzenie ustanie.

Uf! dosyć! dosyć! Rozumiemy już doskonale, co to za ciężka robota odpowiadać na pytania, które nie powinny nikomu błąkać się po głowie.

Biedne panie Mosie! I z czego tu się śmiać? lele

KURBAN SAID

Ali i Nino

46

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Ciąg dalszy

— Ali Chanie, Nachararian mówi, że jego kuzyn napisał mu z Tyflisu, iż namiestnik jest zwolennikiem mieszanych małżeństw. Nazywa to „psychicznym nasiąkaniem wschodu zachodnią kulturą". Czy ty to rozumiesz?

Nie, nie rozumiałem tego. Wałęsałem się po domu, nic nie mówiąc. Moja kuzynka Aisze, koleżanka klasowa Nino, przyszła do mnie oznajmiając, że Nino w ciągu trzech dni oberwała pięć „niedostatecznych". Odpowiedział ność za te „niedostateczne" przypisywana jest powszechnie mnie. Powinienem się bardziej zajmować wypracowaniami szkolnymi Nino, niż jej przyszłością. Milczałem zawstydzony, grając z kuzynką w nardy. Wygrała, więc musiałem przyrzec, że pomogę Nino w szkole. Znów zadzwonił telefon.

— Czy to ty? Wielogodzinna rozmowa o polityce i gospodarce. Nachararian powiada, że zazdrości mahometanom, którzy mogą lokować swoje pieniądze w dobrach ziemskich w Persji. Nikt nie może wiedzieć, co się stanie z Rosją. Być może, że się tu wszystko zawali. Tylko mahometanom jednak wolno nabywać ziemię w Persji. On wie dobrze, że rodzina Szirwanszirów jest właścicielką połowy prowincji Gilian. Własność ziemska jest najlepszym zabezpieczeniem przed przewrotem w Rosji. Słowa te wywarły głębokie wrażenie na moich rodzicach. Mamusia powiedziała, że nawet wśród mahometan można spotkać ludzi z kulturą umysłową.

Po upływie dalszych dwóch dni ormiańska partia szachów była wygrana.

W telefonie odezwał się głos Nino, która płakała i śmiała się równocześnie

— Mamy błogosławieństwo rodziców! Amen...

— Teraz jednak twój ojciec musi do mnie zadzwonić. Obraził mnie przecież.

— Już ja się o to postaram.

Tak się też stało. Głos księcia był łagodny i cichy.

— Zbadałem serce mojej córki. Jej uczucie jest rzetelne i święte. Byłoby grzechem zagradzać jej drogę do szczęścia. Niech pan do nas zajdzie, Ali Chanie.

Poszedłem więc do Kipianich. Księżna płakała i całowała mnie. Książę był bardzo uroczysty. Mówił o małżeństwie, ale zupełnie inaczej niż mój ojciec. W jego mniemaniu małżeństwo polegało na obopólnej ufności i wzajemnym szacunku. Mąż i żona muszą sobie radą i czynem pomagać. Muszą też zawsze pamiętać o tym, że oboje są równouprawnionymi ludźmi, posiadającymi wolną duszę. Przysiągłem uroczyście, że nie będę zmuszał Nino do noszenia zasłony i że nie będę trzymał haremu. Zjawiła się Nino, którą pocałowałem w czoło. Wcisnęła głowę między ramiona, co czyniło ją podobną do ptaszyny, potrzebującej ochrony.

— Oficjalnie jednak nie ogłosimy zaręczyn — oświadczył książę. — Najpierw Nino musi ukończyć szkołę. Ucz się dobrze, moje dziecko. Jeżeli nie dostaniesz promocji, będziesz musiała jeszcze cały rok czekać na ślub.

Wąskie, jak piórkiem narysowane brwi Nino podniosły się.

— Nie bój się tatusiu. Dostanę promocję, zarówno w szkole, jak w małżeństwie. Ali Chan pomoże mi w jednym i w drugim.

Gdy wychodziłem z domu, natknąłem się na stojący przed bramą samochód Nachorariana. Małe, wyłupiaste oczki Ormianina mrugnęły na mnie figlarnie.

— Panie Nachararian, — zawołałem. — Czy mam panu darować stadninę czy wieś w Dagestanie? Czy chce pan otrzymać order perski, czy gaj pomarańczowy w Enseli?

Poklepał mnie przyjaźnie po ramieniu.

— Ani jedno ani drugie, — rzekł. — Wystarcza mi świadomość, że skorygowałem los.

(C. d. n.)

MUSIMY BYĆ NA BAŁTYKU SILNI!

Tego wymaga mocarstwowa pozycja Polski

Hasło to słychać od roku. Aktualne jest zaś od początku Państwa Polskiego. W 1920 r. nie mieliśmy żadnych okrętów wojennych. Dziś flota nasza jest najnowocześniejszą na Bałtyku.

Dozbrajamy się jednak za powoli. Wynika to z za małego zrozumienia idei morskiej w Polsce. Nikt inny, jak tylko polska marynarka wojenna spowodowała powstanie Gdyni i rozwój floty handlowej. Za rozwojem tej ostatniej nie kroczy jednak rozwój marynarki wojennej.

Abyśmy na Bałtyku byli silni, nie musimy być tak mocni w tonażu floty, jak Niemcy czy Sowiety. Nie, tego nie trzeba, — ale musimy mieć swoich 150.000 t. Do osiągnięcia tej cyfry musimy dążyć szybko i konsekwentnie.

Tak jak w Anglii spuszczenie każdego nowego okrętu wojennego odbija się na polityce zagranicznej, notującej coraz nowe sukcesy, tak samo w Polsce spuszczenie nowego okrętu odbijać się będzie na naszej pozycji mocarstwowej.

Sytuacja na Bałtyku jest taka, że wystarczy, gdy mieć będziemy nie dużą, ale zwartą flotę. Lecz to, co teraz posiadamy ani w części nie zaspokaja naszych potrzeb morskich na Bałtyku.

Stąd do rozbudowy musimy dążyć co rychlej.

Flota sowiecka krępowana jest Japonią i raczej skupiać się będzie na Pacyfiku, Oceanie Lodowatym, a na Bałtyku zostawi siły obliczone tylko na defensywę..

Podobnie flota niemiecka wiązana będzie głównie na morzu Północnym, a śladem wojny światowej rozrzucona będzie po świecie.

Stąd Bałtyk stanie się teatrem drugorzędnym w przyszłej wojnie morskiej. W tym stanie rzeczy wybić się muszą marynarki innych państw Bałtyckich. Mądrze zbroją się na morzu Łotwa, Estonia, Finlandia. Nawet Litwa opracowała program, który do dwóch lat postawi ją w pierwszym rzędzie mniejszych marynarek Bałtyku. A co Polska?

W Szwecji opinia publiczna i administracja czynią nacisk na rząd i parlament, by zmodernizować flotę. W przyszłej wojnie może Szwecja być neutralną, ale kto wie, czy tej neutralności nie przyjdzie jej bronić armatami. Szczególnie idzie tu o morskie szlaki handlowe z Polską.

Nawet Norwegia podjęła program rozbudowy floty, zagrożona w swym bycie przez flotę sowiecką.

A Dania boi się wojny, nie chce się zbroić na morzu. Zaprzepaszcza w ten sposób swą niesłychanie dogodną pozycję na Bałtyku. Czeka ją za to los Austrii. Kiedyś Niemcy zamkną ujście Bałtyku do morza Północnego.

W świetle tych wywodów, poważnego znaczenia nabiera sprawa dozbrojenia Polski na morzu. Jest to kwestia, mówiąc odważnie, naszego bytu państwowego.

Jeszcze jest czas, że można nadrobić stracone pozycje. Jutro będzie za późno.

Czy chcemy, by nasz dorobek na morzu zmarniał w pierwszym dniu wojny? — Czy chcemy, by Gdynia pierwszego dnia walki legła w gruzach pod bombardowaniem z powietrza i morza? Czy chcemy, by młoda polska marynarka handlowa poszła na dno, przysparzając niesłychane straty materialne polskiemu życiu gospodarczemu? Czy mamy posłać naszych synów-marynarzy na chlubną, ale nikomu niepotrzebną śmierć?

Chyba nie! Czas najwyższy.

Polska musi już rozpocząć budowę u siebie krążowników, pancerników, wzmocnić swe słabsze jednostki.

Lecz tego musi chcieć całe społeczeństwo. Środkiem do tego jest pewne wyrobienie, objawiające się w ofiarności na dozbrojenie. Kto złoży swój grosz na F. O. M., ten zrozumie, że trzeba płacić solidnie podatki, bo z nich czerpie budżet marynarki wojennej, na rozbudowę floty — ten zażąda od swych posłów, by na najbliższej sesji uchwalili ustawę o rozbudowie floty wojennej, o przemianie nazwy Kierownictwa Marynarki Wojennej na Administrację, o stałych kredytach na obronę morską.

Morze dla Polski to jej płuca. Musimy o tym pamiętać. Aby zaś je chronić, musimy mieć pieniądze na odpowiednią budowę portu wojennego, bazy dla floty, by ochronić go tak od ataków z powietrza jak od morza. Musimy wzmocnić artylerię nadbrzeżną i piechotę morską. Musimy zbudować szereg traulerów dla oczyszczania od min dróg morskich naszej floty handlowej, szereg torpedowców i ścigaczy dla ochrony transportów i akcji obronnej, kilka krążowników i pancerników dla wsparcia ogniowego okrętów torpedowych, dla niszczenia słabszych sił przeciwnika, musimy mieć silne lotnictwo morskie, które w oparciu o flotę stanowić będzie skuteczną i potężną broń słabszego przeciwko mocniejszemu.

Musimy rozwinąć stocznię marynarki wojennej, która w oparciu o fabryki Śląska i C. O. P'u, będzie szybko tworzyć nowe jednostki morskie.

Musimy przełamać w sobie psychikę narodu lądowego i zmienić ją na morską.

Nie możemy powtórzyć błędu z czasów Zygmunta III i Władysława IV, kiedy to rozwój marynarki wojennej uległ raptownemu załamaniu.

Zbliża się święto Morza, obchodzone corocznie w czerwcu. Skupmy się pod sztandarami L. M. K. Składajmy ofiary na budowę ścigaczy. Domagajmy się od rządu przyśpieszenia dozbrojenia na morzu, od parlamentu odpowiednich uchwał.

Bo czas już po temu najwyższy. Oby nie było jeszcze za późno.

MGR. L. M.

Przegląd prasy

Millerand o roli Habsburgów — Maturzyści idą do wojska

MILLERAND O ROLI HABSBURGÓW

Korespondent paryski „Gazety Polskiej", p. Henryk Korab-Kucharski, na marginesie alarmu czechosłowackiego przytacza wspomnienia z rozmów odbytych z b. prezydentem Aleksandrem Millerandem:

Prezydent republiki Aleksander Millerand, który umiał spoglądać w przyszłość w sposób realistyczny, uważał zawsze, że dla ugruntowania pokoju w Europie potrzebne są dwie rzeczy: ścisła konwencja wojskowa francusko-polska i wskrzeszenie w Wiedniu dynastii habsburskiej, bez której odrębność austriacka nie da się przez czas dłuższy obronić. Pierwsza operacja mu się udała, w drugiej przeszkodził mu kategorycznie obecny prezydent republiki czechosłowackiej p. Benesz. Rozmawialiśmy często na ten temat z tym przemiłym człowiekiem, jakim był zmarły parę lat temu brat cesarzowej Zyty, książę Sykstus Burboński. Plan restauracji był zupełnie gotowy i uzgodniony, zarówno z Londynem jak i Rzymem, gdyż 16 lat temu mało się troszczono o opinię Berlina. Praga odpowiedziała na ten projekt groźbą natychmiastowej mobilizacji i Briand pod wpływem czynników zakonspirowanych, o których już wspominałem wyżej, przeciwstawił się tej koncepcji.

Na tle tego antyhabsburskiego nastawienia Pragi tliła się od dawna we Francji niechęć do czechosłowackiego doktrynerstwa, która rozogniła się ponownie zarówno w Paryżu jak i w Rzymie po Anschlussie. Porzucając te przeszłościowe rekryminacje, stwierdzić możemy, że alarm czechosłowacki przyniósł Francji następujące dwie cenne wskazówki:

1) Rosja sowiecka nie ruszyła nawet palcem, aby poprzeć naród sojuszniczy i rzekomo bratni. Na pomoc z tej strony nie należy zatem nigdy liczyć.

2) Ustrój „liberalny i demokratyczny" Czechosłowacji jest sprzeczny z elementarnymi zasadami narodowościowymi i powinien ulec zmianie.

MATURZYŚCI IDĄ DO WOJSKA

W „Kurierze Polskim" czytamy:

Obserwacja młodzieży na pierwszym roku studiów przez ostatnie parę lat doprowadziła do niezbyt korzystnych dla młodych studentów wniosków. Ten zapalny i niewyrobiony materiał ludzki najłatwiej poddaje się wpływom, najprędzej i najburzliwiej reaguje, najtrudnieszy jest do opanowania. Z tego punktu widzenia nie stanie się źle, jeżeli młodzież ta rozpocznie studia o rok później, przeszedłszy do tego twardą szkołę wojska. Tę szkołę znosi zresztą lepiej chłopiec młodszy wdrożony do dyscypliny szkoły średniej niż starszy absolwent akademicki, który już zakosztował wolności i z trudem nagina się znowu do wymagań podchorążówek. I z punktu więc czysto wojskowego i ze względu na tok wychowywania naszej młodzieży — pomysł zmuszenia naszych chłopców do odbywania służby wojskowej zaraz po maturze jest słuszny i należy mu tylko przyklasnąć.

W dalszym ciągu pismo zastanawia się nad trudnościami, które mogą wyniknąć z powodu przewagi kobiet i „mniejszości" na pierwszych latach studiów. „Kurier Polski" zapomina, że trudności te mogą być łatwo usunięte, gdyż dziekanaty mają zupełną swobodę przyjmowania tylko tych kandydatów, których chcą przyjąć. Ustawa o służbie wojskowej maturzystów powinna wydać — przy lojalnej współpracy władz akademickich — jaknajlepsze rezultaty.

(int.)

Przeciw prądowi

Nadmiar błota

Nie tak dawne to były czasy, gdy Ignacy Paderewski i gen. Haller byli dla endecji bożyszczami i „mężami opatrznościowymi". Paderewski był dla niej największym patriotą w Polsce, jedynym, genialnym mężem stanu i politykiem, którego wyłączną zasługą było odzyskanie niepodległości Polski, a gen Haller to znów najdzielniejszy, najwybitniejszy wódz i genialny strategik.

Jeżeli ktoś z poza kół endeckich przyznawał nawet obu wymienionym duże zalety osobiste i niewątpliwe zasługi, lecz wyrażał pewne powątpiewanie w „wyłączność" tych zasług, w ich „geniusz" polityczny czy strategiczny, spotykał się ze wściekłym atakiem prasowym organów endeckich, nieprzebierającym w wyzwiskach i narażał się na miano „masona", lub zgoła... żyda.

Quantum mutatur ab illo! Paderewskiemu znudziło się finansować prasę endecką, a gen. Haller utworzył nowe, konkurencyjne stronnictwo. To też dziś te dwa dawne bożyszcza i geniusze, według oświetlenia oficjalnego organu stronnictwa narodowego w Poznaniu, „Polski Narodowej", to „zgrani oszuści partyjni", to „przedstawiciele konsolidacji pod znakiem sjonu", to po prostu „masoni". Tygodnik „Polska Narodowa" nie jest wyjątkiem. Taka jest opinia o dawnych bożyszczach, a dziś... „masonach", wszystkich pism endeckich, nie wyłączając i „Warszawskiego Dziennika Narodowego".

Odbronzowianie dotychczasowych wielkości, ze przykładem Boya-Żeleńskiego, jest dziś w modzie. Tylko, że endecja ma swoiste metody odbronzowiania swoich własnych „wielkości". Gdy koniunktura się zmienia, nie tylko je „odbronzowia", ale i jednocześnie miesza z błotem.

Widocznie ma nadmiar tego błota na własnym podwórku! *RYKSKI*

ZE SPORTU

Uliczne zawody kolarskie

Lwowski Okręgowy Związek Kolarski urządza w celach propagandowych dnia 6 czerwca w poniedziałek okrężne zawody kolarskie — uliczne dookoła ogrodu Kościuszki ze startem i metą pod gmachem Uniwersytetu.

Trasa biegu prowadzi ulicami: Marszałkowską, Kraszewskiego, Matejki, Mickiewicza i z powrotem na Marszałkowską. Dla zawodników licencjonowanych odbędzie się wyścig na 5 okrążeń, tj. około 7 km., zaś dla posiadaczy kart wyścigowych na 3 okrążenia, tj. koło 4.200 m. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje sekretariat Lwowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego przy ul. Klementyny Tańskiej l. 3 między godz. 20 a 21 do soboty, tj. 4 czerwca włącznie. Opłata wpisowego (siodełkowego) dla zawodników licencjonowanych wynosi 1 zł., dla posiadaczy kart wyścigowych 50 gr. Dodatkowych zgłoszeń na starcie bezwzględnie nie będzie się przyjmować.

W zawodach tych mogą wziąć udział również kolarze niestowarzyszeni za poprzednim wykupieniem karty wyścigowej, którą nabyć można w sekretariacie Lwowskiego Okręgowego Związku kolarskiego przy ul. Klementyny Tańskiej l. 3 codziennie między godz. 20 a 21 do soboty, tj. 4 czewca włącznie.

Bezpośrednio po wyścigu otrzymają zawodnicy nagrody w postaci żetonów oraz praktycznych upominków ofiarowanych przez Polską Spółkę dla przemysłu gumowego w Sanoku., Fabrykę wyrobów gumowych Piastów oraz innych firm w sporcie kolarskim zainteresowanych.

Podczas trwania okrężnych wyścigów kolarskich w dniu 6 czerwca, tj. poniedziałek, zamknięte zostaną dla ruchu komunikacyjnego tak kołowego jak i pieszego na czas od godziny 12-tej do 13.30 ulice okalające ogród Kościuszki, a to: ul. Marszałkowska, Kraszewskiego, Matejki i Mickiewicza.

TENISOWE MISTRZOSTWA OKRĘGU

W sobotę, dnia 4 czerwca br. rozpoczyna się na kortach Lwowskiego Klubu Tenisowego przy ul. Pełczyńskiej l. 51 turniej tenisowy o mistrzostwo Okręgu lwowskiego.

Zamknięcie listy zgłoszeń w piątek, godzina 17-ta.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA OKRĘGU

Lwowski Okręgowy Związek Lekko-atlet. organizuje w dniach 4 i 5 bm. zawody lekko-atl. juniorów i klasy C. o mistrzostwo Okręgu. Początek zawodów dnia 4 bm. o godz. 16-tej, dnia 5 bm. o godz. 9-tej na boisku LKS. Pogoń. W zawodach biorą udział najlepsi zawodnicy Okręgu.

KORTY TENISOWE „CZARNYCH"

Po świeżej rekonstrukcji nawierzchni i urządzeń zostały oddane do użytku Publiczności korty tenisowe (siedem) w Parku Sportowym ILWCKS. „Czarni" za rogatką Stryjską. Są to bezsprzecznie najlepsze, najtańsze i najpiękniej położone korty we Lwowie. Korty wynajmować można od g. 7-mej rano do zmroku, Trener na miejscu. Zamówienia telefoniczne na nr. 230-19.

CZŁONKOWIE „CZARNYCH" Z RODZINAMI NA WYWCZASY DO SŁAWSKA

ILWCKS. „Czarni" uruchamia w Sławsku ośrodek wywczasów dla swych członków po wybitnie zniżonej cenie (2.50 od osoby dziennie, zaś dzieci płacą po 1.85). Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Klubu, ul. Zyblikiewicza 33 codziennie od 18—20.

DZIEŃ GOSPODARCZY

DONIOSŁE OBRADY NACZELNEJ REPREZENTACJI ROLNICTWA

Oczekiwane z zainteresowaniem przez zorganizowane rolnictwo zebranie Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych odbyło się w Warszawie, w dniu 31 maja b. r. Otworzył je o godz. 11 prezes Związku, pos. Piotr Sobczyk. W prezydium zasiedli sen. Kleszczyński, sen. Wańkowicz i prez. B. Przedpelski. Wśród licznie przybyłych członków widzimy m. in. b. ministra Staniewicza, rektora U. S. B. w Wilnie, wicemarszałka Sejmu Kielaka, sen. Malskiego, sen. Fudakowskiego i w. in. Ministerstwo R. i R. R. reprezentuje wicemin. Jaroszyński.

Po wstępnych formalnościach zabrał głos pos. Sobczyk, który zdając pobieżne sprawozdanie z ubiegłych prac Związku, wygłosił przemówienie o charakterze ogólnym. Muszę z żalem stwierdzić — mówił m. in. poseł Sobczyk — że w rolnictwie panuje na ogół niezrozumienie zadań naszej instytucji. Stąd też prace nasze objęły również wytwarzanie sił koniecznych do zwalczania przeszkód, jakie stawiali nam inni, względnie jakie stawialiśmy nawet my sami. Rolnicy polscy są przeważnie niesforni pod względem organizacyjnym. Z jednej strony ciężko się organizują, z drugiej niechętnie w organizacjach pracują. Być może, że w działalności mojej jako prezesa Związku nie zawsze potrafiłem dostosować się do walorów, jakie winien reprezentować prezes takiej instytucji. Ustępowałem zawsze, kiedy przekonały mnie słuszne argumenty. Różne pojawiają się obecnie głosy na temat jednolitości organizacyjnej rolnictwa. Tak czy inaczej musi do niej dojść — gdyż ciągle jeszcze jesteśmy, mimo, że reprezentujemy przeszło 70 proc. ludności kraju, za słabi i niedostatecznie przygotowani wobec siły organizacyjnej innych czynników gospodarczych. Proces parcelacyjny winien się w Polsce niewątpliwie jak najrychlej zakończyć. Ale trzeba sobie raz jasno powiedzieć, czy w wyniku tego procesu ma powstać zbiedzony element włościański, czy też mają się wytworzyć warsztaty rolne rentowne, zapewniające rolnikowi nie tylko byt, ale i rozwój zawodowy, oraz zaspakajanie potrzeb kulturalnych. Memoriał złożony przez nas w tej sprawie wspólnie z Kołem Rolników Sejmu i Senatu R. P., p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu, nie był, jak to go niektórzy określili, nowym wymysłem urojonych żądań, niemożliwych do spełnienie przez państwo. To wszystko, cośmy w memoriale tym przedstawili, jest całkowicie realne. Polityka rolnicza w Polsce winna być tak prowadzona, ażeby gwarantowała opłacalność warsztatów rolnych — zakończył prez. Sobczyk.

Z kolei dyrektor Związku Leśniewski złożył sprawozdanie rachunkowe za rok 1937/38.

W imieniu Komisji Rewizyjnej wniósł o przyjęcie sprawozdań i udzielenie absolutorium władzom Związku p. Bądzyński.



WALUTY

Belgi belg. 90.07 — 89.60, dolary amer. 529 1/2 — 527, dolary kanad. 524 1/2 — 522, floreny hol. 293.79 — 292.05, franki franc. 14.85 — 14.55, fr. szwajc. 121.25 — 120.45, funty ang. 26.34 — 26.18, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 12.00 — 9.00, kor. duńskie 117.65 — 116.70, kor. norw. 132.23 — 131.25, kor. szwedz. 135.79 — 134.80, liry włoskie 22.90 — 22.00, marki fińskie 11.64 — 11.25, marki niem. 90.00 — 84.00, marki srebrne 111.00 — 105.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

AKCJE

Bank Polski 118.00, Lilpop 72.75 — 75.00, Ostrowiec 55.50 — 56.25, Starachowice 36.75.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Begia 89.85 — 90.07 — 89.63, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.05 — 293.79 — 292.31, Kopenhaga 117.55 — 116.95, Londyn 26.27 — 26.34 — 26.20, N. Jork czek 530 5/8 531 7/8, 529 3/8, kabel 530 7/8 — 532 1/8 — 529 5/8, Oslo 131.90 — 132.29 — 131.57, Paryż 14.75 — 14.85 — 14.65, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 135.45 — 135.79 — 135.11, Zurych 120.95 — 121.25 — 120.65, Mediolan 28.01 — 27.87, Helsinki 11.64 — 11.59, Montreal 526 1/4 — 523 3/4 Tel Aviv 26.34 — 26.20.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 386 ton, tend. spokojna. Żyto obrót 353 ton, tend. chwiejna. Jęczmień obrót 146 ton, tend. spokojna. Owies obrót 10 ton, tend. spokojna.

Kursy niezmienione.

Organizacja lwowskiego rynku mięsnego

(bs) Wszystkie rynki mięsne w Polsce o charakterze „centralnym" wykazują dosyć znaczne braki tak pod względem organizacyjnym, jak i pod względem niedomagań strukturalnych samego handlu. Jednakże posiadają one pewną łączność organizacyjną z tego rodzaju urządzeniami, jak giełdy mięsne, czy też kasy targowe, oraz komisje notowań cen, jak n. p. Warszawa, Łódź, Lublin, Kraków. Małopolska Wschodnia, a ściśle mówiąc lwowski rynek mięsny należy do najgorzej zorganizowanych, a właściwie można by powiedzieć w ogóle niezorganizowanych.

Rynek lwowski cechuje przede wszystkim brak podaży rolniczej, co konkretnie odnosi się do targowiska lwowskiego, na którym handlują między sobą kupcy, rzeźnicy i masarze, będąc zarówno podawcami, jak i nabywcami towaru. Wiadomo bowiem, że rolnik nie może sprzedawać zwierząt osobiście na dalszych z reguły mu nieznanych rynkach, musi więc korzystać z pomocy jakiegoś pośredniczącego organu pomocniczego. Rzecz jasna, że pomoc tę może znaleźć w aparacie komisowym lub u własnego agenta, z którym ma kontakt handlowy. Wchodzą tu tym samym w grę prywatne firmy komisjonerskie, kasy targowe, giełdy, biura sprzedaży, oraz agenci sprzedawców. Aby więc rozwiązać przynajmniej na wąskim odcinku problem podaży rolniczej z jednej strony, oraz organizację sprzedaży na rynkach centralnych, a przede wszystkim we Lwowie, Lwowska Izba Rolnicza zorganizowała w ubiegłym tygodniu dwie konferencje.

Pierwsza konferencja miała na celu nawiązanie handlowego kontaktu istniejących na tutejszym terenie rolniczych organizacyj zbytu z Warszawską Rolniczą Spółką Mięsną, jako biurem sprzedaży żywca. Współpraca ta ma dać w rezultacie możność zbywania żywca, a w szczególności nadwyżek nie skonsumowanych na rynku małopolskim na innych rynkach centralnych Polski, jak Śląsk, ośrodki przemysłowe, Warszawa i t. p. W konferencji tej wzięli udział: Związek Producentów dla zbytu bydła, Centrosojuz, Spółdzielnia „Dostawa", Związek Ziemian, Silski Hospodar, a z drugiej strony Rolnicza Spółka Mięsna w Warszawie, Związek Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie, oraz przedstawiciele Lwowskiej Izby Rolniczej i Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej we Lwowie.

W wyniku dłuższych narad konferencja zatem ustaliła konieczność nawiązania kontaktu spółdzielni rolniczo - handlowych ze Spółką Mięsną w Warszawie i rozpoczęcia bezzwłocznych pertraktacyj co do sposobu i warunków handlowych dostawy żywca przez Rolniczą Spółkę Mięsną.

Druga konferencja miała na celu ustalenie wytycznych odnośnie organizacji wewnętrznego rynku mięsnego we Lwowie. Konferencję zagaił prezes Lwowskiej Izby Rolniczej dr Kazimierz Papara, witając przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa radcę Ostrowskiego, dyr. Iwaszkiewicza ze Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. Udział w konferencji wzięły Izby samorządu gospodarczego, zarząd miejski, Okręgowa Targowiskowa Komisja Nadzorcza, Państwowy Bank Rolny, Szefostwo Intendentury, oraz spółdzielnie rolniczo - handlowe dla zbytu żywca, a ponad to organizacje rolnicze, jak Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, oraz Silski Hospodar.

W swym przemówieniu prezes Papara podkreślił niesłychaną żywotność zagadnienia organizacji rynku mięsnego nie tylko dla rolników, ale równie ważną ze względu na aprowizację zarówno miasta, jak i wojska. Chodzi bowiem o stworzenie pewnego systemu współpracy konsumenta z producentem, starając się równocześnie systemowi temu nadać takie ramy, aby stał się korzystnym dla obu stron. Przedmiotem obrad, a raczej podstawą był referat, który wygłosił Okręgowy inspektor targowiskowy, inż. Borowiec. Omawiając szeroko niedomagania rynku lwowskiego tak pod względem struktury handlowej, jak też i techniki handlu, referent doszedł do wniosku, że koniecznym wydaje się uaktywnienie rolnika - producenta w ten sposób, aby mógł on wystąpić na targowisku lwowskim z podażą bezpośrednio lub też pośrednio przez swoją organizację rolniczo - spółdzielczą. Sprawa ta — zdaniem referenta — winna być rozwiązana z jednej strony w drodze organizacji dostawy żywca przez rolników na targowisko lwowskie, z drugiej zaś przez zorganizowanie aparatu odbiorczego, który by miał za zadanie kredytowe czynności, jako też i samą sprzedaż. Rozwiązanie tego zagadnienia winno równocześnie umożliwić wyzwolenie kredytowe drobnego rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego od t. zw. hurtowników. Ponad to prelegent poruszył szereg innych spraw, jak konieczność zmniejszenia obciążeń podatkowych rzemiosła, gospodarki finansowej targowiska i rzeźni pod kątem uzupełnienia jeszcze potrzebnych inwestycyj, zmniejszenia kosztów transportów kolejowych żywca, zmniejszenia obciążeń i t. d.

W dyskusji bardzo ożywionej zabierało głos szereg mówców, a w szczególności inż. T. Schwarzenberg-Czerny, Drzewicki i Konopacki z rzemiosła, dyr. Karpiński, insp. Suchodolski i Kosiba, Trafas, dyr. Radłowski, a ponad to przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa radca Ostrowski, oraz dyr. Iwaszkiewicz. Ten ostatni zaznaczył, że jakkolwiek szereg postulatów zgłoszonych przez prelegenta ma doniosłe znaczenie, nie mniej jednak w chwili obecnej konferencja winna się zająć wnioskami wysuniętymi przez insp. Borowca odnoszącymi się do samej struktury rynku lwowskiego. Stwierdzając konieczność sprowadzania towaru na rynek lwowski, którego dotychczas nie było, podkreślił konieczność powołania takiego instrumentu organizacyjno - ekonomicznego, który by dawał możność przyjmowania podaży rolniczej w sprzedaż komisową. Takim instrumentem mogłaby być Kasa Targowa, jednakże musiałaby ona zwrócić uwagę na współpracę z rzemiosłem w sensie finansowania warsztatów rzeźnicko - wędliniarskich na rynku. Kasa Targowa znajduje bowiem uzasadnienie swojego istnienia zarówno z punktu widzenia interesów miasta, jak też rolnictwa i rzemiosła i może wydać dodatnie wyniki, jeżeli weźmie się pod uwagę należytą jej organizację przy uwzględnieniu doświadczeń zdobytych przez tego rodzaju instytucje w innych ośrodkach koncentracji towarowej żywca i mięsa.

Pod koniec konferencji zebrani uchwalili podjąć prace nad utworzeniem Kasy Targowej we Lwowie, powołując w tym celu Komitet organizacyjny, w skład którego weszli by reprezentanci samorządu gospodarczego (Izb gospodarczych), Państwowego Banku Rolnego, oraz Zarządu Miejskiego. W dniach najbliższych odbędzie się pierwszę posiedzenie tego Komitetu.

Chrześcijańskie drzewnictwo w walce o polski stan posiadania

Do największej opanowanych przez kapitał niechrześcijański należą w Polsce przemysł i handel drzewny. W interesie zatem ogólnopaństwowym w oparciu o przesłanki natury narodowej i ekonomicznej, jest konieczność spolszczenia przemysłu i handlu drzewnego. Tylko wtedy spodziewać się możemy usprawnienia naszej gospodarki narodowej, gdy interes ekonomiczny pójdzie w parze z poczuciem narodowym we wspólnej trosce o dobro naszego kraju!

Zdecydowanej dziś przewadze kapitału obcego tak pod względem ilościowym, jak i finansowym, przeciwstawić należy jako pierwszy etap pracy nad spolszczeniem przemysłu i handlu drzewnego, skonsolidowane siły chrześcijańskie w jednej potężnej organizacji społeczno-gospodarczej. W tym też celu powołany do życia przez już istniejące chrześcijańskie związki, Komitet Organizacyjny I Ogólnopolskiego Kongresu — po zorganizowaniu szeregu nowych związków na terenie całej Polski przystąpił do zwołania zjazdu wszystkich chrześcijańskich właścicieli lasów, tartaków, przemysłowców i kupców drzewnych na dzień 12 czerwca 1938 r. w Poznaniu.

Na zjeździe tym obecność każdego drzewiarza-Polaka jest obowiązkiem! Ogromne znaczenie dla powodzenia akcji wzmocnienia polskiego stanu posiadania ma liczny udział w zjeździe właścicieli lasów, jako tych, którzy dysponując źródłami surowcowymi, mogą wywrzeć decydujący wpływ na spolszczenie przemysłu i handlu drzewnego. Szczęśliwym i zarazem dodatnim momentem jest dla wspomnianej akcji to, że niemal każdy właściciel lasu jest Polakiem, więc nie może nam odmówić swego wydatnego współdziałania nad unarodowieniem branży drzewnej.

Ogólnopolski Kongres Przemysłowców i Kupców Drzewnych, musi być liczebnie b. mocno obsadzony. Dlatego obowiązkiem społeczno - narodowym każdego Polaka mającego z przemysłem i handlem drzewnym coś wspólnego jest, być uczestnikiem tego Kongresu!

Wiadomości

3 czerwca

Piątek

Erazma

Jutro: Franciszka

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY
na miesiąc czerwiec 1938 r.

Słońce:

1 czerwca wschód: 3h 21m zachód: 19h 46 m. dług. dnia: 16h 25 m przybyło: 8h 43m

11 czerwca wschód: 3h 14m zachód: 19h 56m dług. dnia: 16h 42m przybyło: 9h 00m

21 czerwca wschód: 3h 13m zachód: 20h 01m dług. dnia: 16h 48 m. przybyło: 9h 06m

1 lipca wschód: 3h 17 m zachód: 20h 02m dług. dnia: 16h 45m ubyło: 0h 03m

Początek lata astronomicznego: 22 czerwca o 3h 4m (Słońce wstępuje w znak Raka). Lato trwać będzie w tym roku 92 dni 19 godzin i 21 minut.

Tzw. „zmierzch cywilny" trwa w czerwcu 1 godzinę i 3 minuty.

Księżyc:

5 czerwca o 5h 32m pierwsza kwadra — widoczny z wieczora na południowo-zach. niebie,

13 czerwca o 0h 47 m. pełnia — widoczny przez całą noc,

21 czerwca o 2h 52m ostatnia kwadra — widoczny w drugiej połowie nocy,

27 czerwca o 22h 10m nów — nad horyzontem w ciągu dnia.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 3. VI. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Sobota, 4. VI. o 4 „Pan Jowialski", o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Niedziela, 5. VI. o 4 „Lato w Nohant", o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 3. VI. o 8 „Małżeństwo jakich mało".

Sobota, 4. VI. o 8 „Małżeństwo jakich mało".

Niedziela, 5. VI. o 8 „Małżeństow jakich mało".

Zdrowie ubezpieczonych

w cyfrach Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie

Pogląd na stan zdrowotności na terenie m. Lwowa i okolicy w miesiącu kwietniu dać mogą następujące liczby, zebrane przez Ubezpieczalnię Społeczną.

W miesiącu kwietniu b. r. udzielono w Ubezpieczalni 79.155 porad lekarskich, oraz odbyto 7.122 wizyt u obłożnie chorych. Ilość w tym czasie wydanych leków i środków opatrunkowych wynosi 91.783. Lekarze i personel pomocniczo - lekarski wykonali 18.094 zabiegów, jak: odmy, punkcje, masaże, zastrzyki, stawianie baniek, pijawek i t. p. Ilość zabiegów fizykalnych wyniosła w tym czasie 7.464, zaś w Zakładzie Roentgenologicznym wykonano 3.585 prześwietlań, zdięć, naświetlań i t. p. Zakład Analityczny przeprowadził 8.699 analiz. Dentyści udzielili 3.228 porad oraz wykonali 31 protez zębnych.

W szpitalu Ubezpieczalni i sanatoriach przebywało 1.243 chorych przez 11.076 dni leczenia. Ilość wydanych w ciągu kwietnia b. r. przekazów do Zakładów leczniczych poza Ubezpieczalnią wyniosła 575. Tytułem zasiłków chorobowych, szpitalnych, połogowych i pokarmowych wypłaciła Ubezpieczalnia zł. 47.623, zasiłki pogrzebowe wypłacono za 121 osób w kwocie 6.058. Wszystkie te informacje świadczą o stsounkowo znacznym poziomie zachorowań w kwietniu b. r

---

KINOTEATRY:

APOLLO: „39 kroków".
ATLANTIC: „Cienie Paryża".
BAŁTYK: „Życie ulicy".
CASINO: „Dama na 2 tygodnie".
CHIMERA: „Gasparone".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Legia zatraceńców" i „Grzesznik mimowoli".
GRAŻYNA: „Kaprys markizy Pompadour" i „Małe kobietki".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Bez rozkazu" i „Pod cudzym nazwiskiem".
METRO: „Mały czarodziej" i „Na straży prawa".
MUZA: „Zaczęło się w pociągu".
PALACE: „Cnotliwa Zuzanna".
PAX: „Panna Piotruś".
RAJ: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje".
RIALTO: „Huragan".
ROXY: „Moja panna mama".
STYLOWY: „Włóczęga północy" i rewia.
ŚWIT: „Więzień wyspy diabelskiej" i „Błękitna parada".
TON: „Obrońcy Rio Grande" i „Concertina".
UCIECHA: „Dorożkarz Nr. 13".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Zajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — Belgia, Antwerpia, Bruksela, Gandawa, Ostenda itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Londyn".

TEATR

— **POŻEGNALNE WYSTĘPY M. MASZYŃSKIEGO.** Cieszące się zasłużonym i wyjątkowym sukcesem gościnne występy artysty scen polskich M. Maszyńskiego dobiegają końca w arcywesołej muzycznej farsie J. Tuwima „Żołnierz królowej Madagaskaru", która grana będzie w Teatrze W. dziś, jutro i w poniedziałek wieczorem w koncert. zgranej premj. obsadzie z wybitnym art. M. Maszyńskim na czele, jego niezrównanymi partnerami w główn. rolach: Ankwicz-Szyikowską i Borowym, w dalszej obsadzie: Chaniecka, Górska, Zbierzowska, Mierzejewski, Więckowski, Guttner, Leliwa, Baryka, Borowski, Kępka-Bajerski, Przystawski, Szalawski, Zintel, Bielicka, Feldmanówna, Kruszelnicka, Pitołajówna, z udziałem znakomitych śpiewaków M. Kaupe i A. Raczkowskiego. Abon. 24.

— „**MAŁŻEŃSTWO JAKICH MAŁO**", znakomita komedia, jednego z najpopularniejszych na scenach polskich i obcych węgierskiego pisarza Fodora grana będzie dziś, jutro i w poniedziałek w Teatrze Rozm. w premj. obsadzie: Mazarekówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Lewicki, Przystawski Szletyński, Szymański w reż. Fr. **Szletyńskiego. Abon. 18.**

— „**PAN JOWIALSKI" W TEATRZE W.** Ze względu na liczne wycieczki przybywające do Lwowa na Krajową Wystawę Lotniczą, w trosce o urozmaicenie repertuaru dane będze w sobotę w Teatrze W. powtórzenie na popołudniowym przedstawieniu po cenach zniżonych arcydzieła komedii polskiej A. Fredry „Pan Jowialski" w znakomitej obsadzie z Leliwą w roli tytułowej i Szletyńskim w roli szambelana. Abon. 15.

— **ŚWIĄTECZNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA** po cenach zniżonych w Teatrze W. wypełnią: w niedzielę „Lato w Nohant" z Żmijewską, Tche i Wojteckim w rolach głównych, w poniedziałek „Rose Marie". Ważne abon.

— „**JAN**", jedna z najlepszych komedii współczesnego repertuaru, znanego na scenach polskich autora Bus-Feketego, będzie najbliższą premierą Teatru Rozm. w połowie przyszłego tygodnia, w reżyserskim opracowaniu J. Szyndlera z W. Wojteckim w roli tytułowej, z Barwińską, Żmijewską, Guttnerem i Kalinowskim w rolach głównych.

— **ZNIŻKI TEATRALNE DLA ZWIEDZAJĄCYCH WYSTAWĘ LOTNICZĄ.** Celem uprzystępnienia przyjezdnym zwiedzającym Krajową Wystawę Lotniczą możności korzystania również z przedstawień Teatru W. i Rozm. Dyrekcja udzielać będzie 30 proc. zniżkę od normalnych cen biletów. Zniżka ta będzie udzielana w kasach przy zakupnie biletów za okazaniem karty uczestnictwa lub biletu kontrolnego wejścia na wystawę. Większe grupowe wycieczki otrzymywać będą specjalne zniżki.

— **PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW** na przedstawienia Teatrów Miejskich na terenie Krajowej Wystawy Lotniczej obok Pawilonu Sztuki od dziś odbywać się będzie codziennie w godzinach 11—17, w niedziele i święta od 10—13.

RADIO

— **O KAZIMIERZU NAD WISŁĄ I PUŁAWACH.** 6 bm. Rozgłośnie P. R. transmitować będą program specjalny z Kazimierza n/Wisłą i Puław. Będzie to transmisja o charakterze wybitnie reportażowym, prezentującym bogatą przeszłość historyczną i piękno grodów kazimierzowskich. Po części reportażowej usłyszymy pieśni chóralne o motywach ludowych z tych okolic w wyk. zespołów wiejskich.

— **PIĘĆ WIEKÓW DAWNEJ MUZYKI.** W sezonie letnim rozpoczęło P. R. nadawanie nowego cyklu płytowego pt. „Pięć wieków dawnej muzyki". Pierwsza audycja z tego cyklu nadana zostanie 3 bm. o 22 i przyniesie pieśni trubadurów francuskich, minnesängerów pieśni krzyżowców z 13-go stulecia, ballady włoskie religijne pieśni i tańce z 14-go wieku i wreszcie kompozycje znakomitego kompozytora franc. Guillaume Machault itd.

ODCZYTY I WYSTAWY

— **KOMITET LW. WYSTAWY DZIECKA** podaje do wiadomości, że wystawa zostanie otwarta 4 bm. w gmachu Muzeum Przemysłu Artystycznego o 12-tej, oraz w salach wystawowych Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, pl Mariacki 9 o godz. 13-tej. Zaproszenia na otwarcie wystawy wydaje sekretariat Miejsk. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży we Lwowie, Chorążczyzny 22, II p. od 8—15-tej.

— WYSTAWA ZRZESZENIA „ZWORNIK", dająca przekrój współczesnego malarstwa Krakowa jest otwarta w lokalu Lwowskiego Związku Zawodowego Artystów Plastyków, Lwów, pl. Mariacki 9, I. p. Wstęp 50 i 25 groszy, dla młodzieży szkolnej wolny.

ZEBRANIA

— **ZARZĄD GŁÓWNY POL. TOW. HISTORYCZNEGO** zaprasza na Publiczną część Walnego Zgromadzenia Tow., która odbędzie się 4 bm. o 17.30 w sali Unii Lubelskiej UJK. Program: Przemówienie prezesa prof. dra L. Kolankowskiego. Odczyt prof. dra St. Kętrzyńskiego pt. „Codex Gertrudianus.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 27 maja 1938 r. odbyło się w PKO. drugie publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii V. grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30-go kwietnia 1938 r.

Premie po zł. 500.— padły na nr. nr.: 626598 652945 653054 657429 658202.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr.: 605901 612750 614201 615070 619637 620359 621880 622050 624955 626601 631312 631777 635055 635679 636307 637911 639200 639208 640808 641294 648657 653823 654258.

Premie po zł. 100.— padły na nr. nr.: 600317 600672 602589 602743 605121 605699 606098 608123 608580 609609 609848 610259 610311 611116 614435 615961 619757 620023 620091 620240 620879 622981 623670 624418 624485 624647 625413 626755 626760 629326 629370 629499 629932 629940 630054 630557 631298 631441 631790 632071 632838 632910 634691 634958 635680 636438 636591 637002 639053 639123 639239 641257 641601 641723 642547 642771 642792 643147 644096 644145 644240 644324 646449 647288 648257 649277 649278 649519 649654 650444 650557 650597 651256 653436 654449 654590 654992 655482 655796 657245 658553 658842 658888 659025.

Premie po zł. 50.— padły na nr. nr.: 600021 600257 601147 601352 602160 602516 602823 603343 603467 603555 603666 604218 604513 604856 605029 605253 605539 605717 606189 606311 606458 606952 607439 607479 607591 608540 09817 610683 610795 610930 611383 611440 611599 612239 612347 612742 612882 612923 613720 613805 613961 614695 614728 614958 615403 615478 615659 616263 616417 616437 616522 617 439 617469 618670 619112 619138 619423 620648 620662 621252 621350 621368 621526 621560 621832 622111 622751 622796 623131 623525 623602 623679 623748 623815 624069 624098 624601 624783 625061 625405 625734 626046 626210 626799 627055 627155 627195 627878 628262 628514 628563 628607 628939 629993 630352 630583 630646 631534 631600 631684 631784 632130 632279 632987 633084 633708 633807 633946 634485 634894 635988 636906 637119 637307 637406 637765 637824 638483 638589 638689 638829 639091 639126 639273 639313 639575 639662 639859 640080 640530 641254 641966 642083 642329 642734 643017 643203 643359 643461 643557 643871 644381 644570 644919 645376 645419 645568 645889 646144 646163 646259 646326 646805 646968 647636 648154 648160 648387 648425 648769 648783 648864 649430 649658 649751 649793 650791 650829 651399 651678 651748 651833 651974 652055 652308 652359 652409 652498 652729 653199 653312 653394 654004 654036 654345 654512 654525 654586 654633 654725 654865 654943 654961 655049 655269 656405 656812 656894 656977 657030 657166 658477 658741 658809 658902 659005 659312 659467 659664 660187 660202 660501 660634 660806 660810 660843 660902 660954 661852 661869 661925 661943.

Po raz drugi padła premia zł. 100.— na książeczkę nr. 637002.

Ogółem padło 334 premij na sumę zł. 27.750.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte: zł. 50.— na nr. nr.: 603219, 612, 248, 615944, 626737, 632869, 632873, 633189.

RÓŻNE

— **KONCENTRACJA HARCERZY.** Od 4—6 bm. na terenie stawek odbędzie się koncentracja Lwowskiego Hufca Harcerzy.

— **KIEROWNICTWO BIURA OPŁAT** Tow. Somopomocy Wyższych Uczelni Lwowa wydało do społeczeństwa odezwę, w której zwraca się z prośbą o przyjście z pomocą tej młodzieży akademickiej, która napotyka na przeszkody materialne i nie jest w stanie opłacać wysokich opłat. — Wszelke datki należy nadsyłać do Komitetu: Bratnia Pomoc Politechniki, Lwów, lub wpłacać na konto PKO. 500-194.

— **ZW. B. WIĘŹNIÓW IDEOWYCH** z czasów walk o niepodległość Polski urządza 6 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości przewiduje: nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, poświęcenie sztandaru, wbijanie gwoździ i przemówienia.

— **LIGA OCHRONY ZWIERZĄT**, ul. Zyblikiewicza 5a zawiadamia, że ma do oddania w dobre ręce piękne koty tudzież psy, po które można się zgłaszać każdego dnia od 18—19. W tejże porze czynne jest stale ambulatorium Ligi dla małych zwierząt, w którym przeprowadza się za małą opłatą wszelkie zabiegi lecznice.

— **WYCIECZKA GEOFRAFICZNA NA PODOLE I CZARNOHORĘ.** Zrzeszenie Pol. Nauczycieli Geografii organizuje dla nauczycieli wycieczkę geograficzną od 3 do 14 lipca na Podole i Czarnohorę. Trasa wycieczki prowadzi: Lwów, Złoczów Pod-

Pociągi popularne do Lwowa

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje 5 bm. jednodniowe tanie wycieczki pociągami popularnymi do Lwowa na „Krajową Wystawę Lotniczą": ze Stanisławowa odjazd o 7.21, cena przejazdu w obie strony 5.10 zł.; z Borysławia odjazd o 6.47, cena 4.60 zł.; z Drohobycza odjazd o 7.25, cena 4.60 zł.; ze Stryja odjazd o 8.19, cena 3.50 zł.; z Tarnopola odjazd o 6.35, cena 5.10 zł.; ze Złoczowa odjazd o 8.02, cena 3.30 zł.; z Przemyśla odjazd o 7.10, cena 4.10 zł.

Do kart kontrolnych dołączono kupony na bezpłatne zwiedzanie Krajowej Wystawy Lotniczej. Karty kontrolne do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży.

horce, Tarnopol, Zbaraż, Skałat, przełom Zbrucza przez Miodobory, Husiatyn, Borszczów, Mielnica, Okopy św. Trójcy, Chocim, Zaleszczyki, Czerwonogród, Kołomyja, Worochta, Zaroślak, Howerla, pasmo Czarnohory w okolicy Howerli. Koszt przejazdów kolejami od Lwowa począwszy, autobusami, furmankami, noclegi i utrzymanie wyniesie około 120 zł. Zgłoszenia na udział w wycieczce przyjmuje do 20 bm. z obowiązkową wpłatą 50 zł. Komitet wycieczkowy ZPNG. (na ręce p. Fr. Wojteckiego), Poznań, ul. Fredry 10, Instytut Geograficzny U. P.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1 2 3 4 7 8 9 10 11 13 14 15 17 18 20 21 22 23 25 27 28 30 czerwca odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 29 maja do 4 czerwca mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sladowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Sokolowski Tadeusz, dyrektor — Warszawa. Dr. Bystrzycki Kazimierz, prokur. Banku Roln. — Warszawa. Probola Paweł Jerzy, fabrykant — Passaic USA Herzberg Siegbert, dyr. młynów — Gdańsk. Urbański Leon, przemysł. — Bóbrka. Bar. Prekowa Róża, wł. dóbr — Łuka. Makowiecki Jan, urzędn. Pol. Radia — Warszawa. Skrzyński Jerzy, inżynier — Porąbka. Zawadzki Tadeusz, wł. dóbr — Łanięta. Hr. Komorowski Tadeusz, pułk. — Trembowla. Ruszkowski Jan, dyrektor — Sosnowiec. Stefko Stanisław, kupiec — Warszawa. Ciomborski Tadeusz, inspkt. Banku — Poznań. Pasternak Gertruda, żona dyr. dóbr — Tarnopol. Sieradzki Stanisław, inspkt. Banku — Poznań. Klawe Janusz, kupiec — Warszawa. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Debski Frank, przemysł. — Waszyngton. Miciński Ignacy, kupiec — Zawiercie. Dr. Surzycki Stefan, adwokat — Warszawa. Rappaport Eisig, przemysł. — Borysław. Josse Jerzy, inżynier — Majdan. Dobrski Konstanty, inż. — Warszawa. Łukowski Stanisław, kapitan — Czortków. Beilowa Laura, żona inżyniera — Stanisławów. Otwiński Stanisław, kapitan — Czortków. Mgr. Zaleski Stanisław, apl. sąd. — Jakimowce. Sznuk Konstanty, aptekarz — Laszczów. Garapich Paweł, wł. dóbr — Złoczów. Stidel Maria wł. restauracji — Iwonicz Zdrój. Ks. Chmielowski Karol, proboszcz — Kozowa. Igler Izydor, dyrektor — Jasło. Szpakiewicz Mieczysław, dyr. teatru — Wilno. **Lipiński Mikołaj, kapitan — Sarny.**

Z sali sądowej

„Jedna ręka" w referacie inwalidzkim

(—) Rozprawa inwalidzka ujawnia coraz więcej szczegółów wielkich nadużyć, jakich terenem był referat inwalidzki w starostwie powiatowym. Wczoraj zeznawali jako świadkowie urzędnicy tej instytucji.

Św. Adam Piwowarski, który był kilkakrotnie przewodniczącym komisji, opowiada, że orzeczenia lekarskie podpisywano czasem zaraz po posiedzeniu, a czasem dopiero po kilku dniach. Św. Posuchowski zeznaje, iż protokolant miał możność zmieniania procentu inwalidztwa petentów, gdyż członkowie komisyj nie sporządzali notatek kontrolnych.

Świadek Mycak prowadził referat inwalidzki od r. 1934. Objąwszy go, zastał tam wielki chaos. Petenci upominali się o zagubione dokumenty, zaległości były znaczne, kontrola słaba. O urzędnikach świadek nie wypowiedział swego zdania, gdyż znał ich za mało, miał jednak wrażenie, że najruchliwszym był Dolleczek, a wszyscy stanowili „jedną rękę", zorganizowany zespół. W jesieni 1935 zaczęły wpływać do urzędu wojewódzkiego i starostwa anonimowe doniesienia o nadużyciach. Do wykrycia afery doprowadziło Mycaka znalezienie aktów, które uważał za zaginione.

Wezwane na świadków żony oskarżonych, Reklera i Memisa, uchyliły się od zeznań.

Egzekucja, której nie było

(—) Przed sądem okręgowym we Lwowie stanęli wczoraj M. Przysiecki, urzędnik wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy i J. Schleicher, przemysłowiec, oskarżeni o nadużycia skarbowe w związku z wstrzymaniem egzekucji.

Właściciel fabryki wody sodowej, brat oskarżonego, winien był Funduszowi Pracy większą sumę pieniężną jako zaległość opłat. Ówczesny naczelnik biura p. Gajewski polecił IV Urzędowi Skarbowemu ściągnięcie tych pieniędzy. Oskarżony miał wtedy zwrócić się do p. Przysieckiego, jako swego znajomego, z prośbą o wstrzymanie egzekucji. Gdy egzekutor skarbowy zjawił się w fabryce, Schleicher pokazał mu list Przysieckiego. Egzekutor doniósł o tym Funduszowi Pracy i sprawa oparła się o sąd.

Rozprawę wczorajszą prowadził s. Cygan, oskarżał wiceprok. Ajdukiewicz, bronili adw. Łyczkowski i Gelb. Sędzia uwolnił obu oskarżonych od winy i kary.

Areszt śledczy nad studentami

(—) Nad mieszkańcami Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego, stud. Janem Karnasem, Narożańskim, Posłusznym, Pawlisiakiem, Rubinem, Michałowiczem i Blicharskim sędzia śledczy zawiesił areszt śledczy w związku ze sprawą krwawego napadu na zebranie studenckie w lokalu Klubu Demokratycznego we Lwowie. Na zebraniu tym pokaleczony został ciężko student U. J. K. Lerski-Sołtysik. Prowadzone są też dochodzenia co do tożsamości 20 uczestników bojówki.

Sędzia śledczy Dobrowolski wszczął śledztwo w sprawie 8 aresztowanych w związku z napadem na pochód w dniu 1 maja.

Udatny pościg za kieszonkowcem

(a) Istnieje obecnie sezon kradzieży „wiecznych piór" z górnych kieszeń marynarki. Na ulicy, w kinie i w wozie tramwajowym grasują liczni kieszonkowcy, którzy po udatnej kradzieży pióra, sprzedają je za złotówkę na lwowskim Kercelaku. W wozie tramwajowym kieszonkowiec taki skradł inż. Zygmuntowi Sperberowi „wieczne pióro" i w tej chwili wyskoczył z wozu. Ponieważ wóz dojeżdżał w tym momencie do przystanka, przeto poszkodowany wysiadł, a zauważywszy złodzieja, który tym czasem skoczył do drugiego wozu, podążył za nim i przytrzymał go. W komisariacie okazało się, że przystawionym został znany kieszonkowiec, Mendel Wechselblatt f. Koch (ul. b. Źródlana 67), niejednokrotnie karany już za tego rodzaju kradzieże.

Automat w hali Głównego Dworca nieczynny

(a) Przed kasą biletową na głównym dworcu w dniu wczorajszym wczesnym rankiem długi ogonek, który zwolna posuwa się naprzód, urzędnik bowiem niektórym pasażerom wystawia pisane bilety, co w niemały sposób przyczynia się do bardzo powolnego tempa odprawy pasażerów. Inni pasażerowie zniecierpliwieni oczekują chwili, w której zbliżą się do okienka, zwłaszcza ci, którzy z niepokojem spoglądają na wskazówki zegara, coraz bardziej zbliżające się do odjazdu pociągu.

Wreszcie stajesz przed okienkiem i prosisz o peronówkę, zamiast której pada odpowiedź: „peronówki w automacie". Docierasz wreszcie do ustawionego na uboczu automatu, na którym widnieje przemiły napis: „automat nieczynny!" Trzeba powracać szybko i znów stawać na końcu ogonka, tym przykrzej, iż się już było na jego przedzie, a pociąg już na dworcu. Coś w nieporządku!...

ŻONA ZŁOTNIKA ZBIEGŁA Z BIŻUTERIĄ MĘŻA

(a) Do komisariatu policyjnego wpłynęło doniesienie, iż Pelagia Karpicowa, żona jubilera, zabrała na szkodę męża kilka sztuk zegarków i pierścionków łącznej wartości 345 zł. i zbiegła w nieznanym kierunku.

Loty propagandowe

Polskie Linie Lotnicze „Lot" donoszą, że 5 i 6 bm. odbędą się loty propagandowe dla publiczności na najnowszym i najszybszym w Europie samolocie komunikacyjnym Lockheed-Electra 14. Cena wyjątkowo w dnie powyższe za przelot 10-minutowy wynosi jedynie 1 zł. bez dojazdu na lotnisko. Loty odbywać się będą od 10.30 do zmierzchu. Zgłoszenia i sprzedaż biletów w dniach 5 i 6 bm. na lotnisku w Skniłowie.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Zmienia się oblicze dnia na terenie publicznego bezpieczeństwa miasta niemal codziennie. W jednym dniu przeważają wypadki samochodowe, w innym, jak w dniu wczorajszym, ponad inne wydarzenia wysuwa złodziej swe przestępcze macki po cudzą własność. Sporo kradzieży notował wczorajszy raport policyjny. Przy ul. Czarnieckiego 10 nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Borysa Perlmuttera, na którego szkodę skradli pierścionek i naszyjnik złoty łącznej wartości 800 zł. Do aresztów policyjnych dostał się paser Jakub Nuss (ul. Sternschussa 1 a), który nabył wartościowe futro, skradzione w Stanisławowie. — Na gorącym uczynku kradzieży wędlin w sklepie Szymona Tennenbauma przy ul. Kazimierza Wielkiego 3 przytrzymany został Jarosław Kostowski, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. — Z zakrystii katedry ormiańskiej nieznany złodziej skradł na szkodę kan. Ks. Kajetanowicza płaszcz.

Notowano dalej trzy wypadki uliczne, spowodowane nieostrożną jazdą. Na ul. Piekarskiej wóz napełniony cegłą najechał na autodorożkę, prowadzoną przez szofera Jakuba Drehera. Dyszel wybił w autodorożce szybę. — Drugi wypadek wydarzył się w rynku, gdzie wóz ciężarowy Jana Magducha potrącił 67-letniego Michała Dobrosińca z Pilichowa. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego. — W trzecim wypadku Jan Szutiak, rozwoziciel pieczywa, urządził sobie wczoraj wczesnym rankiem kawalerską jazdę po pl. Kapitulnym i najechał na robotnika miejskiego, zajętego czyszczeniem toru. Robotnik doznał ogólnych potłuczeń.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 12 DNIA WYŚCIGÓW CZWARTEK, 2 CZERWCA BR.

Gonitwa I. 600 zł. Dystans 3.600 m. (przeszkody).

1) Dumka H. Herszlewicza, 2) Iskra K. Niemojewskiego, 3) Narocz I. Ursel. Wycofana Pikieta.

Tot. zw. 19.

Gonitwa II. 700 zł. Dystans 2.000 m. (anglo-araby).

1) Eutal, stajnia „Pełkinie" (typ „Dz. P."), Colorado R. hr. Potockiego, 3) Pokotynka M. Karatjejewa. Wycofany Lump.

Tot. zw. 7.

Gonitwa III. 300 zł. Wojskowa. Dystans 3.600 m. (przeszkody).

1) Amper (Gracz), ofic. służb. por. Wojnarowskiego, 2) Wielmożny Pan (Molo), ofic. służb. por. Tychanowicza (typ „Dz. P."), 3) Almicar (Primus), ofic. służb. kpt. Goszczyńskiego Z Dzisny (Bardzo Groźna) jeździec spadł.

Tot. zw. 14.50, franc. 8, 7.50.

Gonitwa IV. 500 zł. Dystans 1.600 m.

1) Petarda B. Zangena (typ „Dz. P."), 2) Saperment B. Mićkowskiego, 3) Mohacz zdystansowany. Wycofany Ghandis.

Tot. zw. 9.50.

Gonitwa V. 500 zł. Dyst. 2.400 m. (płoty).

1) Łaps stajni „Korwin" (typ „Dz. P."), 2) Habema S. i J. Maciejaków (typ „Dz. P."), 3) Krzyżak M. Voelplowej. Wycofana Reine de Fleurs.

Tot. zw. 18.50, franc. 6, 5.

Gonitwa VI. 700 zł. Dystans 2.000 m.

1) Gradiska M. Karatjejewa (typ „Dz. P."), 2) Navy Cut H. Lewartowskiego, 3) Misiurka M. Karatjejewa (typ „Dz. P.").

Tot. zw. 22.50, 22.50, franc. 20.50, 8.50.

Gonitwa VII. 1.200 zł. Dystans 2.400 m. (araby).

1) Półkozic W. Kołaczkowskiego (typ „Dz. P."), 2) Granit stajni „Ferdynandów", 3) Pan II. St. Żarczewskiego.

Tot. zw. 10, franc. 7, 16.50.

KRONIKA MAŁOPOLSKI



Z Janowa

Jacht Klub Polski otwiera sezon

W ub. niedzielę na tut. przystani Jacht Klubu Polski Oddz. we Lwowie odbyła się uroczystość otwarcia sezonu letniego.

Na uroczystość przybyli komandor hr. Gołuchowski, starosta gródecki Kassala, liczni członkowie, oraz burmistrz Grabowski, notariusz Sielecki, dr Lebküchler i inni. Okolicznościowe przemówienie wygłosił komandor hr. Gołuchowski, po czym nastąpiło podniesienie bandery, oraz chrzest nowych łodzi, a na zakończenie nastąpiła defilada wszystkich łodzi.

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Palace: „Mistrzowie głupoty“, Colosseum: „Ostatni pociąg oblężonego miasta“, Grażyna: „Niedorajda“.

BRZOZÓW. Goplana: „Panna Lili“ i „Jestem niewinny“.

CZORTKÓW. Casino: „Królowa Wiktoria“.

DROHOBYCZ. Wanda: „W porcie czeka dziewczyna“, Sztuka: „Pani minister tańczy“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „30 karatów szczęścia“, Palace: „Tajemnicze promienie“, Sokół: „Grzech młodości“.

KOŁOMYJA: Mars: „Narodziny gwiazdy“, Gwiazda: „Zemsta Tarzana“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Indyjski grobowiec“, cz. II., Casino: „Kombatanci“, Muza: „Urocze dziewczę“, Olimpia: „Czarny hrabia“. Fotoplastikon: „Lichtenstein“.

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy“, Sokół: „Królowa dżungli“.

SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam“

STRYJ. Apollo: „Premiera“, Edison: „Ubóstwiana“, Sokół: „Winowajca“.

TARNOPOL. Apollo: „Dwa dni w raju“, „Winowajca“, Bałtyk: „Dybuk“, Palace: „Tańczący pirat“.

Ze Stanisławowa

Rozwój szpitalnictwa w wojew. stanisławowskim przedmiotem zainteresowań O. Z. N.

W Stanisławowie odbyło się zebranie Zespołu szpitalnictwa przy Okręgu O. Z. N. W zebraniu wzięli udział: pp. Wojewoda gen. St. Pasławski, gen. K. Łukoski, Wicewojewoda dr M. Seydlitz, prezydent mgr Fr. Kotlarczuk, dr A. Hickiewicz, mgr Wł. Szandrowski, starosta J. Muszyński, dyr. dr M. Gruber, dr W. Borkowski, dyr. dr J. Kochaj i dr E. Niemczewski.

Zebranie zagaił przewodniczący Okręgu O. Z. N. p. M. Świętnicki, podkreślając potrzebę rozważenia sposobów podniesienia poziomu szpitalnictwa w województwie stanisławowskim.

Obszerny referat wygłosił dr Kochaj, przedstawiając wyczerpująco obecny stan szpitalnictwa w woj. stanisławowskim. Według referatu dra Kochaja, ogółem istnieje na terenie województwa 9 szpitali, w tym 7 podległych Tymczasowemu Wydz. Samorządowemu, oraz 2 szpitale powiatowe. Ogólna ilość łóżek w szpitalach 901, zatem przy liczbie ponad półtora miliona mieszkańców województwa stanisławowskiego przypada jedno łóżko na około 1.700 osób. Nie ma wcale osobnych łóżek dla nerwowo chorych, dzieci i położnic. W konkluzji stwierdził dr Kochaj, że stan obecny jest wprost katastrofalny. Konieczną jest natychmiastowa akcja w kierunku przynajmniej częściowej poprawy.

Nad referatem dra Kochaja wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono zorganizować Zw. Międzykomunalny, który miałby za zadanie zająć się potrzebami szpitalnictwa. Celem opracowania wytycznych działalności tego Związku, wybrano komisję, w skład której weszli pp.: prezydent mgr F. Kotlarczuk, nacz. dr W. Borkowski, dyr. dr J. Kochaj, dyr. dr M. Gruber i mgr W. Szandrowski. Ponadto uchwalono zwrócić się do Zarządu Miejskiego o odkupienie przyległych do Szpitala powszechnego w Stanisławowie gruntów farmy żydowskiej, na których zamierzone jest wybudowanie pawilonu zakaźnego, względnie chirurgicznego.

Z Zimnej Wody

Gorący apel o pomoc

Na terenie gminy Zimnej Wody zostało zorganizowane O. Z. N. i w tym celu w gromadzie Zimna Woda zebrali się mieszkańcy gromady Konopnicy w salj tut. szkoły założonej przez TSL, gdzie po wysłuchaniu przemówień wygłoszonych przez wójta R. Garwolińskiego i p. Ludczy E., odezwały się głosy wśród zebranych: Niech żyje Polska, jej Prezydent i Wódz Naczelny, po czym zebrani podpisywali deklaracje przystąpienia do OZN. W końcu nadmienić należy, że szkoła wybudowana w r. 1900 przez T. S. L. jest obecnie za małą, a zubożała ludność nie jest w możności przeprowadzić choćby remontu tej szkoły, gdyż Ukraińcy w roku 1918 zupełnie osiedle to spalili — apelujemy przeto do T. S. L. o pomoc.



PIĄTEK, 3 CZERWCA

Godz. 6.15 pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Płyty. — 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym“: Opowiadanie pt. „Fałszywy pieniądz“ W. Młodnickiej. Czyta J. Seidlerówna oraz piosenki i melodie dla dzieci. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. — 14.00 „Jak dawniej bywało“ — płyty. — 14.15 Lw. Muzyka lekka. — 15.00 Lw. Giełda. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — na wsz. Rozgł. P. R. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Z czasów Szekspira“ — koncert. — 16.45 „Jak urządzić letnisko“ — pogadanka. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. „Piękna nasza Polska cała“. — 17.55 Lw. „Hallo! — Uwaga!“. — 18.00 „Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody“ — pogadanka. — 18.10 Lw. Koncert solistów — na wsz. Rozgł. P. R. — 18.45 „Kronika literacka“. — 19.00 Recital skrzypcowy. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Na swojską nutę“ — koncert rozrywkowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Dialog o literaturze“: Rozmowę na temat „Literatura sezonu i epoki“ — przeprowadzą A. Rybicki i L. Bojczuk. — 21.00 „Berło i lira“ — audycja muzyczno-słowna. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe. — 22.05 Lw. „Żywy koncert życzeń“ z udz. ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego. Konferansjer T. Lisiewicz. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.30 Budapeszt II. „Walkiria“ — Wagnera.
20.15 Droitwich. Londyński festval muzyczny.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

Z Żurawicy

Propaganda i rozwój w miejscowym sporcie

W Żurawicy k/Przemyśla na boisku Pancernych odbyły się ćwierćfinałowe zawody piłki nożnej o puchar przechodni ufundowany przez Korpus Oficerski i Podoficerski Baonu Pancernego. W zawodach wzięło udział 7 drużyn: W. C. S. S. Polonia— W. S. K. S. Pancerni — Czuwaj Przemyśl — K. S. Elektrownia Przemyśl — Czuwaj Mościska — R K. S. Polonia — Sian.

Wyniki zawodów: W. S. K. S. Pancerni — Elektrownia 4:2. W. C. S. S Polonia — Czuwaj Mościska 3:0. Czuwaj Przemyśl — U. K. S. Sian 3:2 po dwukrotnej dogrywce. Sędziował b. dobrze p. Politowski R.

Do półfinału zostali zakwalifikowani: 1) W. S. K. S. Pancerni — R. K. S. Polna, 2) Czuwaj Przemyśl — W. C. S. S. Polonia.

Rozgrywki półfinałowe odbędą się w dniu 5 i 12 VI b. r. Mistrzostwa odbędą się dnia 11 listopada w dniu Święta Niepodległości. Należy zaznaczyć, że mistrzem na rok 1937 została drużyna R. K. S. Polna.

Jak widzimy, żywotność „Pancernych“ nie tylko, że utrzymuje się na należytym poziomie, ale jeszcze nadal wzrasta. Zawdzięczyć to przede wszystkim należy racjonalnej współpracy w klubie oraz niestrudzonej pracy prezesa klubu kpt. Kowalskiego Henryka, który całkowicie oddany sprawom sportowym nie szczędzi pracy, która przynosi mu piękny plon.

Jak nas informują praca na polu sportowym kpt. Kowalskiego znalazła uznanie w szerszych kołach sportowych, gdyż zarówno jest on prezesem Podokręgu Zachodniego Lwowskiego Zw. Lekkoatletycznego. Takich ludzi dla sportu pragniemy więcej.

„PANCERNI“ MISTRZEM LEKKOATLETYCZNYM. Staraniem Podokręgu Zachodniego Lekkoatletycznego w Przemyślu odbyły się na stadionie W. P. doroczne mistrzostwa. Do zawodów stanęło kilka drużyn. Najsilniej wszystkie konkurencje były obsadzone przez Pancernych z Żurawicy i Polonię Przemyśl. Należy zaznaczyć, że Pancerni po raz drugi zdobyli mistrzostwo Podokręgu Zach. Lekkoatletycznego Przemyśl. W ogólnej punktacji po weryfikacji zawodów zwyciężyli Pancerni, osiągając 47 — Polonia Przemyśl 38 — Czuwaj Przemyśl 12 — Hagibor 9. (F. H.)

Z Tarnopola

BAWIŁ SIĘ ZAPAŁKAMI I SPOWODOWAŁ POŻAR. Na folwarku w Lipowcach pow. przemyślańskiego, siedmioletni Jarosław Sakmanowski, bawiąc się zapałkami, podpalił stertę słomy na folwarku Wiktora Olszewskiego. Sterta spłonęła doszczętnie.

Z Sanoka

MATURA. Zakończył się egzamin maturalny w tut. Gimnazjum męskim im. Kr. Zofii. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył dyr. Grasella.

Na 81 abiturientów reprobowano 9, odstąpiło 2.

Egzamin dojrzałości zdali: Baran, Borek, Barancewicz, Bąk, Bugiera, Chłopik, Galik, Leser, Paluch, Rajchel, Śliwka, Biliński, Dańczyszyn, Flun, Bolanowski, Chreptowski, Grzebień, Hałuszczak, Kandler, Kordys, Lorenc, Madeja, Majcher, Kawa, Krajnik, Litarowicz, Ostrowski, Peszkowski, Pisarczuk, Rozpara, Skrzekot, Skurnóg, Szczudlik, Sołtysik, Wańczycki, Wieczner, Zippel, Jędrzejowski, Krebs, Mathias, Bakoń, Barna, Drwięga, Czekański, Gurfein, Hentisz, Kurek, Krajewski, Hrywniak, Iwańczyk, Kaczorowski, Skoczyński, Smoleń, Różycki, Skubisz, Szczupak, Szemere, Szwed, Sikula, Tarnawski, Twardy, Szuber, Zadorożny, Wolański, Żyłka, Zucharski, Konopnicki, Rec, Rozmiłowski, Walzman.

Ze Stryja

NIELEGALNE PRZEKROCZENIE GRANICY. Placówka Straży

Granicznej w Ławocznem przetrzymała niejaką Fanię Prisant, obywatelkę czeską za nielegalne przekroczenie granicy. Przy wymienionej nie znaleziono żadnych dokumentów. (es).

Z Żółkwi

MATURA. Egzamin dojrzałości w terminie wiosennym ukończony został na terenie tut. gimnazjum dnia 17 bm. Do egzaminu zgłosiło się 43 abiturientów, z czego 33 abiturientów uzyskało dyplomy, upoważniające do studiów wyższych. Przewodniczącym był miejscowy dyrektor gimn. p. Sonntag.

Z MAGISTRATU. Kryzys na żółkiewskim Ratuszu trwa nadal. Wybory na burmistrza, rozpisane na dzień 19 maja, zostały w przeddzień z niewiadomych powodów, odwołane. W związku z tym po mieście krążą przeróżne fantastyczne wersje, które emocjonując miejscowe społeczeństwo, denerwują w wysokim stopniu przyszłego burmistrza w osobach aż 5 kandydatów.

ZAWODY STRZELECKIE. Staraniem „Sekcji Strzeleckiej" Zw. Strzeleckiego odbyły się na małokalibrowej strzelnicy PW i WF w Żółkwi powiatowe zawody strzeleckie. Do zawodów stanęło 16 zespołów z różnych organizacyj PW. W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zdobył zespół S. S. z Żółkwi w składzie pp.: Żuchowski, Gliński Cz., Brańczak. Drugie miejsce Z. S. Glińsko w składzie pp.: Skorupski, Bommersbach, Ćmiel, trzecie gimnazjalny hufiec P. W. Żółkiew w składzie uczniowie: Walas, Wasilewski, Podowski.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął p. Żuchowski Z. S. Żółkiew 178 p., drugie p. Gliński Z. S. Żółkiew 178 p., trzecie wreszcie p. Sobczyk Klub sportowy P. P. Mosty Wielkie.

Z Czortkowa

MATURA. Ustny egzamin dojrzałości w Czortkowie odbył się w dniach 16—20 maja br. w Państw. Gimn. im. J. Słowackiego pod przewodnictwem p. dyr. W. Cichockiego. Dyplom dojrzałości otrzymali: Biliński Tadeusz, Bolina Zofia, Brunstein Ludwik, Drohobyczer Adalbert, Edelman Helena, Eisenberg Edia, Günsberg Sara, Goldmann Estera, Haber Sabina, Inglot Ludwik, Inglot Stanisława, Jędrzejowski Tadeusz, Katzner Eryk, Koleżański Jacek, Korsan Cecylia, Kozieracka Regina, Krokowski Zbigniew, Kuczkiewicz Jerzy, Kurkowski Jerzy, Landau Norbert, Leder Leon, Misztak Kazimierz, Moser Feiga, Mosoczy Witold, Palek Alfred, Parniss Chaja, Pomeranz Chana, Pomeranz Mariem, Schapira Ryfka, Schwarz Rosa, Soifer Sara, Sokalska Stanisława, Sokalski Albin, Wayda Maria, Weissberg Eliasz i Wojciechowski Kazimierz.

14 abiturientów reprobowano, w tym 5 z ubiegłego roku.

Z Sokala

MOTORYZACJA W GIMN. PAŃSTWOWYM. Koło Rodzicielskie przy Państw. Gimn. w Sokalu w zrozumieniu doniosłości akcji motoryzacji dla obrony Państwa, zakupiło z inicjatywy Dyr. Viteka motocykl z przyczepką, na którym młodzież klas liceanych odbywać będzie rokrocznie naukę jazdy. Szkolenie pod opieką profesorów już się rozpoczęło.

ROZDANIE DYPLOMÓW MATURALNYCH. 28 bm. odbyło się w Gimn. Państw. w Sokalu, uroczyste rozdanie dyplomów maturalnych. Do zebranych absolwentów przemówił w serdecznych słowach dyr. Vitek, następnie księża katecheci, prof. Ratusiński i Blecharz. W imieniu maturzystów odpowiedział abs. St. Tarkiewicz. Rozdanie dyplomów uświetniła orkiestra kleryków konwentu OO. Bernardynów. Cała uroczytość nacechowana była atmosferą miłej i szczerej serdeczności.

Złóż grosz na F. O. N.

OGŁOSZENIA

ZDROJOWISKA

BRZUCHOWICE
Poszukuję jednoosobowego umeblowanego pokoju na lipiec i sierpień blisko stacji. Listy: Admin. pod „Urzędniczka". 9663

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTERY POKOJE
kuchnia, przedpokój, I. p., do wynajęcia. Ossolińskich 11. 9640

MĄCZYŃSKIEGO 29.
Trzypokojowe mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Telefon 238-48 popołudniu. 9534

DUŻY
lokal biurowy, pokój umeblowany. Plac Bernardyński 14 — do wynajęcia. 9532

DO WYNAJĘCIA.
w willi wśród ogrodów 1 lub 2 pokoje umeblowane, osobne wejście, światło, usługa. Klucz od bramy. — Zadwórzańska 74. 9609

DWA POKOJE
z kuchnią, komfort poszukiwane. Listy do Administracji „Emeryt". 9638

DO WYNAJĘCIA
Pełczyńska 17, parter od 1 lipca 3 pokoje, kuchnia — komfort, 1 pokój kuchnia, komfort. 9656

3-POKOJOWE
komfort, 90 zł. Kętrzyńskiego 35 wynajmę. — Telef. 249-34. 9657

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią, komfort — 2 pokoje z kuchnią, komfort ul. Kochanowskiego 120. 9658

3-POKOJOWE
mieszkanie komfortowe, słoneczne do wynajęcia, Potockiego 15A. — Wiadomość telef. 266-62. 9659

NAJLEPIEJ SIĘ CZUJĘ w wózku z firmy
A. KONIEWICZ i SYN
Lwów, ul. Batorego 12
Tel. 275-00
Największy wybór! Najniższe ceny!
3260

POSZUKUJĘ
pokoju bez mebli od 1-go lipca br. wprost od gospodarza. Listy do Administracji „Samotny". 9639

POKÓJ
umeblowany, front, komfort, osobne wejście. Hołówki (Glinianska) 21/I, obejrzeć 13—16. 9655

DO WYNAJĘCIA
zaraz 2 pokoje, kuchnia — komfort, ul. Torosiewicza 30. 9660

TANIO DO WYNAJĘCIA
na lato 2 pokoje, kuchnia, zaciszne położenie, blisko las, rzeka. Adres: Nabywańcówna, Jasienica Zamkowa koło Rozłucza. 9651

POT
NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. PUDRU „C S A V E"
2855 Próbny pakiet 50 gr.
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, ul. Sykstuska 7
FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort do wynajęcia. Bonifratrów 6. 9662

TRZY POKOJE
pełny komfort, w nowej kamienicy, Gosiewskiego 8 do wynajęcia. 9661

POKÓJ
komfortowy z utrzymaniem do wynajęcia, ulica Senatorska sześć, m. pięć. 9647

UL. DWERNICKIEGO
Boczna 28 — 4 lub 5 pokoi, kuchnia, łazienka na I. p. do wynajęcia zaraz. Wiadomość u dozorcy. 9649

TRZY POKOJE
kuchnia, przedpokój, pełny komfort, Piaskowa 14, telef. 266-68. 9648

DWA
lub 3 pokoje, kuchnia, słoneczne, komfort do wynajęcia. Kwiatkówka. ul. Własny Dom 26. 9646

3 i 4 POKOJE
pełnokomfortowe, obszerne, natychmiast do wynajęcia. Kurkowa 46. Dozorca. 9653

TRZY POKOJE
pełnokomfortowe mieszkanie zaraz do wynajęcia. Jacka 24, boczna Jabłonowskich, nowa kamienica. 9654

ŁADNY,
umeblowany, osobne wejście, odnajmę zaraz osobie na stanowisku. Zadwórzańska 74. 9610

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Systuska 21. 3206

ROWERY
motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie. 9144

LODOWNIE
hermetyczne, kuchnie nowoczesne najtaniej Meblak Milwiw, Sykstuska 30. 9624

SPRZEDAM
salon, masiw, mahoń, prawie nowy. Oglądać Chmielowskiego 9 w podwórzu, stolarnia. Informacje: Ossolińskich 4, II. p., 3—5. 9665

FLUDENT
Płynna pasta do zębów BEZ KREDY

SAMOCHÓD
Tatra w dobrym stanie — sprzedam, Lwowskich Dzieci 11a od 3—5. 9641

SPRZEDAM
tanio: dom 11 ubikacyj, duży ogród, ładne położenie, Jałowiec. Parcelę 236 sążni przed kolonią profesorską. Łyczakowska 217. 9645

DOM
nowy, 4 ubikacje, wolne lata, ul. Okrężna sprzedam lub zamienię za takiż na Łyczakowie. Zgłoszenia pod „Łyczaków". 9643

SAMOCHÓD
Praga-Piccolo limuzyna, — kompletny dyferencjał bardzo dobry stan, sprzedam, Wulecka 24, mieszk. 4 od 4—6. 9644

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
nowy dom, 3 pokoje z kuchnią, ogrodem, najchętniej okolica Łyczakowa. Zgłoszenia „Gotówka". Poste-restante Jaworów. 9642

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA
młoda, Polka, lubiąca dzieci poszukiwana do małej rodziny. Polecenia, referencje do Adm. „Pracowita". 9637

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

Za dobre świadectwo zegarek w nagrodę od firmy
L. ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2
(Hotel George'a)

POSZUKUJĘ
spólnika do uruchomienia młyna z gotówką 5 lub 7 tysięcy. Zgłoszenia zaraz. — Piotr Kapusta, Przeworsk. 9650

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym **„Dziennika Polskiego"**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.
Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.